DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12–2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja · Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 1 września 1931 Nr. 199

Poseł Tadeusz Hołówko zamordowany

Morderstwo dziełem bojówki ukraińskiej

Potworny mord wstrząsnął całą Polską

W sobotę wieczorem do pensjonatu S. S. Bazyljanek w Truskawcu, gdzie mieszkał przebywający na urlopie wypoczynkowym wiceprezes Klubu Sejmowego B. B. W. R. wtargnęło dwóch mężczyzn i dało trzy strzały do posła Hołówki, z których jeden trafił w głowę a dwa inne w plecy. Oprócz tego sprawcy zadali cios sztyletem w lewą pierś. Pos. Hołówko poniósł śmierć na miejscu. Sprawcy zbiegli. Zamachu dokonano w chwili, gdy pos. Hołówko leżał w łóżku i czytał książkę.

W kilka minut po dokonaniu zamachu przybyli na miejsce strasznego morderstwa Starosta Porębelski, Nadkomisarz Krupa i poseł B. B. W. R. Wojciechowski. Morderstwa dokonano podczas ulewnego deszczu, który utrudnia pościg za sprawcami zamachu. Dochodzenia w toku. Według jednej z wersyj mordercy byli w czapkach studenckich.

Nie ulega wątpliwości, że jestto morderstwo o wybitnem podłożu politycznem i dokonała go bojowa organizacja ukraińska.

Wiadomość o potwornem morderstwie zelektryzowała całe społeczeństwo i wszystkie czynniki polityczne w kraju. Min. spraw wewnętrznych wydał specjalne zarządzenie w kierunku rozwinięcia energicznej akcji śledczej i sam uda się na miejsce zbrodni. Dziś lub jutro odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów w tej sprawie.

Na chwilę przed zbrodnią

Truskawiec, 31. 8. (PAT). Szczegóły, poprzedzające zamordowanie ś.p. posła Hołówki, przedstawiają się następująco: Dnia 29 bm. w godzinach po poł. ś.p. pos. Hołówko zwrócił się do przełożonej pensjonatu S.S. Bazyljanek, w którym mieszkał — z prośbą o wystawienie mu rachunku, gdyż dnia 30 bm. **MIAŁ OPUŚCIĆ TRUSKAWIEC.** Przełożona poprosiła przy tej sposobności o wpisanie się do książki pamiątkowej.

Ś. p. pos. **Hołówko** zanotował tam co następuje: „Pobyt w pensjonacie ss Bazyljanek zachowam w miłej pamięci. Jestem bardzo wdzięczny za opiekę, troskliwość i życzliwość, której tyle dowodów miałem ze strony siostry przełożonej i całego zgromadzenia. (—) Tadeusz Hołówko. Truskawiec, dnia 30 sierpnia 1931 r."

Jak z powyższego wynika, ś.p. pos. Hołówko umieścił już datę swego odjazdu. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej i uregulowaniu rachunku, ś.p. pos. Hołówko udał się do swego pokoju, gdzie czynił przygotowania do wyjazdu, poczem spożył kolację. **Na trzy minuty przed dokonaniem zamachu, służąca przyniosła mu kompot.**

Sześć kul...

Truskawiec, 31. 8. (PAT). W czasie przeprowadzonej dziś sekcji zwłok ś.p. pos. Hołówki stwierdzono, iż **ś.p. Hołówko ugodzony został sześcioma kulami** z broni krótkiej. Strzały oddane zostały

W SPOSÓB SKRYTOBÓJCZY

i z bezpośredniej bliskości. Cztery strzały ugodziły ś.p. **Hołówkę w głowę, 2 zaś w okolicę obojczyka.** Zakwalifikowane pierwotnie przez lekarzy jako **pchnięcia sztyletem,** okazały się przy sekcji zwłok **pęknięciem skóry,** spowodowanem przez nagłe jej napęcznienie pod wpływem pocisków, które nie zdołały wydostać się z ciała.

Pogrzeb

Truskawiec, 31. 8. (PAT). Eksportacja zwłok ś.p. posła Hołówki na dworzec w Truskawcu odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 12,15. Przybycie pociągu **do Lwowa** nastąpi o godz. 16,30, odjazd do **Warszawy** o godz. 20,20.

(o) Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) W pogrzebie posła Tadeusza Hołówki wezmą udział **Rząd w komplecie,** Klub BBWR, prezydja izb ustawodawczych, organizacje społeczne, zawodowe, pracownicze, b. wojskowych, delegaci grup regionalnych BBWR i świat polityczny.

„Musimy się uwolnić od zmory zbrodni"

Odezwa starosty do ludności pow. Drohobycz

Truskawiec, 30. 8. (PAT). Starosta drohobycki wydał do ludności powiatu **odezwę** treści następującej:

„Obywatele! Ostatnia zbrodnia na terenie tutejszego powiatu, dokonana przez nieznanych złoczyńców a przypieczętowana ohydnem skrytobójczem morderstwem na osobie ś.p. posła Hołówki, poruszyła do głębi opinję wszystkich warstw społeczeństwa, nie mogących się pogodzić z faktem tej zbrodni. Liczne dowody potępienia sprawców, składane na moje ręce, nie wystarczą, by zapobiec na przyszłość zbrodniczym poczynaniom. Wzywam całą ludność powiatu do wspomagania wysiłków organów bezpieczeństwa w tropieniu sprawców. Nie wątpię, że wspólne wysiłki i czujność doprowadzą do uwolnienia naszego powiatu od zmory zbrodni. Kto przyczyni się w ten sposób do wykrycia i ujęcia sprawców ohydnego mordu, dokonanego na osobie ś.p. posła Hołówki, otrzyma nagrodę w wysokości 10.000 zł.

„Zmarł jeden z najwybitniejszych działaczy BBWR jeden z najlepszych synów Ojczyzny"

(o) **Warszawa,** 31. 8. (Tel. wł.). W związku z tragiczną śmiercią posła Tadeusza Hołówki prezydjum klubu BBWR. wydało następujący komunikat:

„W dniu 29 b. m. w Truskawcu potwornie zamordowany został ś. p. poseł Hołówko, wiceprezes BBWR., przewodniczący grupy sejmowej BBWR. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że przejmujący zgrozą ten mord ma charakter terorystycznego aktu politycznego.

Zmarły tragicznie w sile wieku (żył lat 39) ś. p. pos. Hołówko był jednym z najwierniejszych żołnierzy Komendanta Piłsudskiego. Syn powstańca 1863 r., od najwcześniejszych lat brał udział w ruchu narodowym, w roku 1920, w czasie wojny polsko-bolszewickiej, wstępuje jako ochotnik do szeregów i zostaje ciężko ranny a w Wyzwolonej Polsce pracuje jako działacz społeczny i publicysta, zdobywając sobie powszechny szacunek i uznanie. Wybrany do Sejmu w roku 1930 wchodzi w skład prezydjum parlamentarnego BBWR i zostaje przewodniczącym grupy sejmowej, ostatnio zaś wiceprezesem klubu.

W szczególności oddawał się ś. p. Hołówko zagadnieniom mniejszości narodowych, pracując nieustannie nad uzgodnieniem interesów i współpracy narodu polskiego z mniejszościami, w zgodzie z interesami Państwa Polskiego, niosąc wysoko sztandar braterstwa ludów Rzeczypospolitej.

W tragicznie zmarłym ś. p. T. Hołówce BBWR. traci jednego z najdzielniejszych działaczy, cała Polska jednego z najlepszych synów."

* * *

Na wiadomość o potwornym mordzie dokonanym na osobie ś. p. prezesa Hołówki, prezydjum pomorskiej grupy regionalnej BBWR wysłało na ręce płk. Sławka następujący telegram:

Prezes Walery Sławek — Warszawa.

„Wstrząśnięci do głębi wiadomością o tragicznej śmierci wielkiego patrjoty nieodżałowanej pamięci prezesa Hołówki przesyłamy Panu Prezesowi w imieniu pomorskiej organizacji Bezpartyjnego Bloku wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu tej bolesnej straty jaka dotknęła Polskę i naszą organizację".

(—) Paluch, prezes

(—) Schab, kierownik sekret. wojewódzk.

Popłoch w Genewie na wiadomość o potwornym mordzie

(o) Warszawa, 31. 8. (tel. wł.) Z Genewy donoszą: Wiadomość o ohydnym mordzie dokonanym na osobie ś.p. Hołówki, **nadeszła do Genewy wczoraj rano,** szerząc wśród członków obradującego właśnie kongresu mniejszości narodowych, wśród których ś.p. zmarły dobrze był znany — **olbrzymie wrażenie.**

Od wczesnego rana poszczególne delegacje radzą nad stanowiskiem, jakie **kongres będzie musiał zająć w związku ze śmiercią ś.p. Hołówki.**

Przedstawiciel mniejszości rosyjskiej w Polsce pos. Pimonow złożył **projekt rezolucji potępiającej mord.**

Na stronie 3-ciej artykuł o ohydnym mordzie w Truskawcu

Waldemaras uwolniony

Wyrok sądu litewsk. w procesie przeciw Waldemarasowi

Berlin, 31. 8. (PAT.). W procesie przeciwko Waldemarasowi, sąd wojskowy ogłosił wczoraj WYROK. WALDEMARAS WRAZ Z DZIESIĘCIU WSPÓŁOSKARŻONYMI ZOSTAŁ UWOLNIONY. 12 oskarżonych skazanych zostało na 1 rok więzienia.

Oskarżony o zamach na płk. Rustejskisa, szefa policji kryminalnej, Wojtkiewicius — skazany został na 15 lat, zaś pomocnik jego Papalejkis na 12 lat ciężk. więzienia, z jednoczesnem pozbawieniem ich praw.

Pakt o nieagresji ciągle na ustach Europy

Rzym, 31. 8. (PAT.). Prasa włoska w dalszym ciągu **poświęca wiele miejsca informacjom w sprawie pertraktacyj o pakt o nieagresji z sowietami.** Prasa zamieszcza oświadczenie berlińskie Litwinowa oraz moskiewskie **Kriestińskiego,** drukuje również wyjątki z paryskiego przemówienia p. min. **Zaleskiego** podkreślając inicjatywę rządów polskiego i francuskiego w kwestji wszczęcia odrębnych rozmów z sowietami na temat paktu o nieagresji i że **INICJATYWA P. MIN. ZALESKIEGO BYŁA KONSEKWENCJĄ POKOJOWEJ POLITYKI POLSKIEJ.** Ponadto „Ex Tribuna" zamieszcza komentarze „Gazety Polskiej" w sprawie komunikatu „Tassa".

Wyjazd gen. G. Orlicz-Dreszera do Ameryki

Dziś wyjeżdżają z Gdyni na pokładzie parowca transatlantyckiego **„Kościuszko",** należącego do Linji Gdynia — Ameryka, Inspektor Armji, **Generał Dywizji Gustaw Orlicz-Dreszer,** prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz Dr. **Czesław Łukaszkiewicz,** delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej i reprezentant Komendy Głównej Związku Strzeleckiego. Udają się oni do Ameryki na Sejm Związku Narodowego i sejmy innych organizacyj Polonji amerykańskiej, odbywające się co roku na jesieni.

Poza tem p. p. **Gen. Orlicz-Dreszer i Dr. Łukaszkiewicz** jadą na konwencję amerykańskiego legjonu, w Detroit, jednoczącego wszystkich b. żołnierzy, armji amerykańskiej, weteranów wielkiej wojny. P. **Gen Orlicz-Dreszer** reprezentować będzie na tej konwencji **armję polską i Rząd Rzeczypospolitej, Dr. Łukaszkiewicz zaś organizacje przysposobienia wojskowego.**

Przedstawiciele włosk. marynarki w Gdańsku

Wczoraj o godz. 2 po południu **komisarz generalny Rzplitej p. min. Strasburger,** wydał na cześć przebywającego w Gdańsku admirała włoskiego **Cavagnari wielkie śniadanie,** podczas którego wygłosił przemówienie w imieniu rządu polskiego.

Admirał **Cavagnari** przybył na śniadanie **w towarzystwie czterech oficerów marynarki włoskiej.**

Na śniadaniu obecnie byli m. in. wysoki komisarz Ligi Narodów **hr. Gravina, włoski** konsul generalny **Bordonero,** kilku **oficerów marynarki polskiej i in.**

Kukułcze jajko Sowietów w Berlinie

Sprawa **polsko-sowieckiego paktu o nieagresji** widziana przez pryzmat berlińskiej wizyty **Litwinowa**, staje się ostatnią sensacją **polityczną**, wywołującą **zrozumiałe zainteresowanie opinji polskiej**. Zdenerwowanie Niemców i powódź **kłamstw niemieckich oraz domysłów** wzbudziło silną **reakcję** w opinji francuskiej. Charakterystyczny pod tym względem jest artykuł paryskiego „Tempsa“, gdzie zawarte **uczciwe, jasne i stanowcze** poglądy Francji na polsko-sowieckie rokowania.

„Temps“ pisze co następuje:

„Pakty nieagresji z Rosją sowiecką wywołują w kołach politycznych niemieckich **poruszenie conajmniej dziwne** i wymagają **naszej szczególniejszej uwagi.** — Opinja niemiecka **przejmuje się niesłychanie** na samą myśl, że **Moskwa mogłaby zawrzeć z Warszawą pakt nieagresji**, którego rezultatem byłoby zagwarantowanie **nienaruszalności wschodnich granic Polski**. Trzeba skonstatować ten stan umysłów w Berlinie, gdyż odsłania dziwne zaniepokojenie się rządu i narodu nie zaniedbującego nigdy stwierdzać swe usposobienie pokojowe, a nie mogąc się zdobyć **na danie gwarancyj swej szczerości**. Jakże można udawać **bezczelnie, że się nie wie o tem, iż istnieje już jeden pakt Brianda-Kelloga, wzbraniający formalnie wojny**, i że to **ROSJA SOWIECKA WŁAŚNIE PROPONOWAŁA POLSCE I RUMUNJI RATYFIKACJĘ TEGO TRAKTATU JESZCZE NA TRZY MIESIĄCE PRZED WPROWADZENIEM GO W ŻYCIE!**

Wiadomo, że od pewnego czasu toczą się rokowania między Francją a Rosją Sowiecką, by równorzędnie z traktatem handlowym zawrzeć i pakt nieagresji. Bezwątpienia można poddać dyskusji wartość praktyczną traktatów z rządem takim, jak sowiecki, **który robi sobie niewiele ambarasu z formami** przyjętemi przez **cywilizowane państwa**. Nie można np. zapominać o tem, że **nazajutrz po podpisaniu paktu Kelloga Sowiety wszczęły w Mandżurji szereg operacyj militarnych agresywnych** i mało uprzejmie przyjęły **demarsz mocarstw**, którym przypomniały podpisanie paktu. **PAKTY WARTE SĄ TYLE, ILE JEST WARTA MORALNOŚĆ TYCH, KTÓRZY MAJĄ JE INTERPRETOWAĆ I WPROWADZIĆ W CZYN!**

Niemniej zawarcie paktu francusko-sowieckiego położyłoby raz na zawsze kres absurdalnemu **kłamstwu o militaryźmie** francuskim przygotowującym interwencję zbrojną w Sowietach i ugruntowałoby **POKÓJ NA WSCHODZIE EUROPY**. Jest rzeczą jasną, że taki pakt nieagresji nie mógłby być zawarty inaczej jak **w ramach** zobowiązań wynikających dla Francji z paktu Ligi Narodów i **W RAMACH TRAKTATÓW SZCZEGÓLNYCH, WIĄŻĄCYCH FRANCJĘ Z POLSKĄ I RUMUNJĄ.**

Traktat francusko-rosyjski stanowiłby poniekąd **przeciwwagę polityczną wobec traktatów sowiecko-niemieckich w Rapallo i Berlinie.**

Gdyby jednak chodziło o traktat tylko Francji z Sowietami Niemcy nie alarmowałyby. Przeciwnie byłyby nawet zadowolone z tych rokowań. Lecz wszystko się **zmienia** gdy zagadnienie **zawarcia** paktu nieagresji dotyczy **TAK SAMO POLSKI JAK I FRANCJI.**

Jest rzeczą wprost niesłychaną kończy „Temps“, aby Niemcy mogli w związku z tem przypisywać Polsce intencje nieprzyjazne, sprzeczne z duchem traktatów pokojowych. **A PRZEKRACZA JUŻ WSZYSTKO**, co można było sądzić o współpracy niemiecko-sowieckiej fakt, że Niemcy mają pretensję do przeciwstawienia się paktowi polsko-sowieckiemu, **chcąc utrzymywać Polskę pod podwójną grozą agresji niemieckiej i sowieckiej.**

Ostatnie popisy i występy sowieckiego **komisarza do spraw** zagranicznych Litwinowa potwierdzają w zupełności przewidywania „Tempsa“. P. Litwinow uległ znowu **podszeptom** i wpływom Berlina. **Jego enuncjacje są conajmniej upokarzające i dla polityków sowieckich** i dla tych **metod dyplomatycznych** Sowdepji, które ani **zaszczytu ani zrozumienia** nie znajdą w opinji europejskiej. Stwierdzenie w Berlinie, że dyskusje między Sowietami a Polską wsprawie zawarcia paktu o nieagresji nie były, ani nie są prowadzone **zakrawa na jakieś nieprawdopodobne zdarzenie w dzisiejszych warunkach i stawia p. Litwinowa w wymownem świetle.**

Dobrze stało się, że p. min. Zaleski w Paryżu rzucił właściwe światło na intrygę berlińsko-sowiecką i parował spokojnie kręte enuncjacje komisarza Litwinowa. Oświadczył m. in., że rządy polski i francuski prowadziły **„wzajemnie uzgodnione rokowania z państwem trzeciem w celu uzupełnienia istniejących traktatów przez nową umowę t. zw. o nieagresji“**. Ta naturalna inicjatywa przygotowana w atmosferze szczerego pragnienia pogłębienia pokoju europejskiego — jak wymownie podkreślił to min. Zaleski, wywołała w pewnym kraju zdenerwowanie takie, że **„OBAJ NEGOCJATORZY OMAL NIE ZAWAHALI SIĘ“**. Min. Zaleski przy jednoczesnem stwierdzeniu, że cele Francji i Polski dążą ku konsolidacji pokoju — lepiej nie mógł zdemaskować tę intrygę, w jaką Berlin uwikłał p. Li**twinowa i w jaką tak jaskrawie p. Litwinow dał się wciągnąć.**

Premjer Laval w odpowiedzi na oświadczenie min. Zaleskiego **wyraźn. zaznaczył**, że Francja głęboko sympatyzuje z Polską, i że w ciągu rozmów dyplomatycznych, jakie dotychczas miały miejsce, oraz **rozmów, jakie jeszcze nastąpią**, premjerzy rządów francuskich **nigdy nie zapomnieli i nigdy nie zapomną o głębokiej przyjaźni**, jaka łączy oba kraje i **JAKA POWINNA KIEROWAĆ DALSZĄ ICH POLITYKĄ.**

Farsa berlińsko-sowiecka skończyła się zatem **dotykalną klapą i ośmieszeniem**. P. Litwinow może zrozumie wreszcie, jakiemi drogami chodzą pokojowa dyplomacja europejska a jakiemi spiskują ci, którzy usiłują wygrywać **na skłóceniu sytuacji europejskiej i na tem żerować.**

Kukułcze jajko p. Litwinowa wyhodowane i zniesione w Berlinie w przededniu obrad Ligi Narodów w Genewie, jest jeszcze jednym dowodem wspólnoty duchow. i materjalnej, jaka po dziś dzień łączy czerwoną Moskwę z jej patronem berlińskim.

Fiasco kongresu mniejszościowego

Broszura ukraińska wymierzona przeciw Polsce

Rozpoczęty w Genewie kongres mniejszości narodowych nie wzbudza większego **zainteresowania** i — rzecz charakterystyczna — **jest bardzo słabo obesłany**. W Sali **Centralnej**, gdzie kongres się **odbywa — panują pustki**. Niezwykle słabo **jest reprezentowana również** prasa.

Na kongres przybyli Baskowie i Katalończycy z Hiszpanji, Bułgarzy z Rumunji i Jugosławji, Grecy z Dodekanezu, Rosjanie z Estonji, Rumunji, Czechosłowacji i Polski (p. Pimonow), Słoweńcy i Kroaci z Włoch i Austrji, Czesi z Austrji, Słowacy z Węgier i Węgrzy ze Słowaczyzny, Rumunji i Jugosławji. Ukraińcy z Polski reprezentowani są przez posłankę Rudnicką i kilka towarzyszących jej osób. Ponadto biorą udział w kongresie jeszcze reprezentanci Ukraińców z Rumunji, Litwinow w Niemczech i olbrzymia, dominująca na kongresie, zwarta grupa przedstawicieli mniejszości narodowej niemieckiej z Czechosłowacji, Rumunji, Węgier, Łotwy, Estonji, Litwy, Jugosławji i Polski. Ci ostatni reprezentowani są przez posła **Graebego, p. Neumanna** i kilku innych. Białorusinów z Polski reprezentuje poseł Jeremicz, a Litwinów — p. Staszys.

Powszechną uwagę zwrócił dziś rano **brak na kongresie Żydów** z całego świata. **Przybył** jedynie dr. Margulies, jako przedstawiciel Żydów z Czechosłowacji.

Przedstawiciel wołyńskich Ukraińców — poseł Bogusławski **nie został dopuszczony do** udziału w kongresie.

Członkom kongresu mniejszości narodowych rozdano, opracowaną przez ukraiński **sekretarjat** generalny broszurę o położeniu mniejszości narodowych w Europie. Wydawnictwo to zawiera kilkaset stron druku, a ton jego **świadczy**, że jest **wybitnie inspirowane przez właściwych** zakulisowych reżyserów kongresu — przez Niemców. Broszura ukraińska zawiera naprzykład takie „dane“ jak wykaz dawno już nieistniejących w Polsce ograniczeń **carskich** dla Żydów, nie **wspominając zupełnie, że** zostały one zniesione.

Pod znakiem zagadnień gospodarczych

obradować będzie Liga Narodów

Nadchodząca sesja Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów pozostawać będzie — jak już można przewidzieć — **pod znakiem zagadnień gospodarczych**, które dominują obecnie w całym świecie nad wszystkiemi innemi zagadnieniami.

W kołach zbliżonych do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów przypuszczają, że poza Niemcami najprawdopodobniej żadne z innych państw nie dopuści do tego, ażeby na Radzie Ligi i na Zgromadzeniu oraz na posiedzeniach Komitetu Paneuropejskiego i poszczególnych komisyj **polityczny punkt widzenia górował nad gospodarczym.**

Zdaniem tutejszych źródeł wtajemniczonych nie należy szczególnie ze strony angielskiej spodziewać się bardziej aktywnego występowania w sprawach, które nie wiążą się **z obecnym ostrym kryzysem gospodarczym w Wielkiej Brytanji.** Sam fakt, że nowy brytyjski minister spraw zagranicznych lord Reading nie będzie brał udział w obradach genewskich i zastępować go będzie częściowo lord Cecil a częściowo inni — wskazuje na to, że dla nowego rządu angielskiego w obecnej chwili **ważniejsze są wypadki rozgrywające się wewnątrz** kraju, niż inne rozgrywki polityczne i długotrwałe studja paneuropejskie w Genewie.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Mac Donald na indeksie partyjnym

Bernard Shaw w roli bolszewizującego apostoła

Bernard Shaw oświadczył pewnemu robotnikowi angielskiemu w Moskwie, że jest dalekim od tego by **ludzi uważać za najlepszy gatunek zwierząt(!)** Niemniej wydaje mu się, że **„gatunek“ zamieszkujący sowjety jest jednak najlepszy ze wszystkich.**

Obecnie „sława Anglji“ ma sposobność obserwować we własnej ojczyźnie, jak „zwierzęta“ albiońskie **machają ogonami z niezgorszym rozmachem i pomrukują groźnie**, szczerząc kły przeciw tym, którzy usiłują im odebrać smakowitą kość wysokich zasiłków bezrobocia.

Po mowie radjowej Mac Donalda **wygłoszonej** przed paru dniami Shaw **oświadczył**: „Teraz może być tylko jedno zakończenie: **Mac Donald zostanie lordem!** a Snowden pójdzie niebawem w jego ślady. **Godzina Hendersona wybiła! Teraz zostanie on wodzem robotników!** Wedle mnie taki rozwój wypadków jest nieuchronny.

Mac Donald musi sobie powiedzieć, że jego mowa radjowa odebrała mu wszelką możność pozostania dalej popularnym i szanowanym wodzem Labour Party.

Tak sobie „bolszewizuje“ po powrocie z **Moskwy do Londynu Bernard Shaw.** Widocznie jego poglądy trafiają do przekonania **socjalistycznym towarzyszom** z pod znaku **Labour Party**, gdyż według ostatnich doniesień Komitet wykonawczy tego okręgu wyborczego, z którego posłuje **Mac Donald skreślił go z listy członków Labour Party.** Decyzja ta zapadła po długich rozprawach.

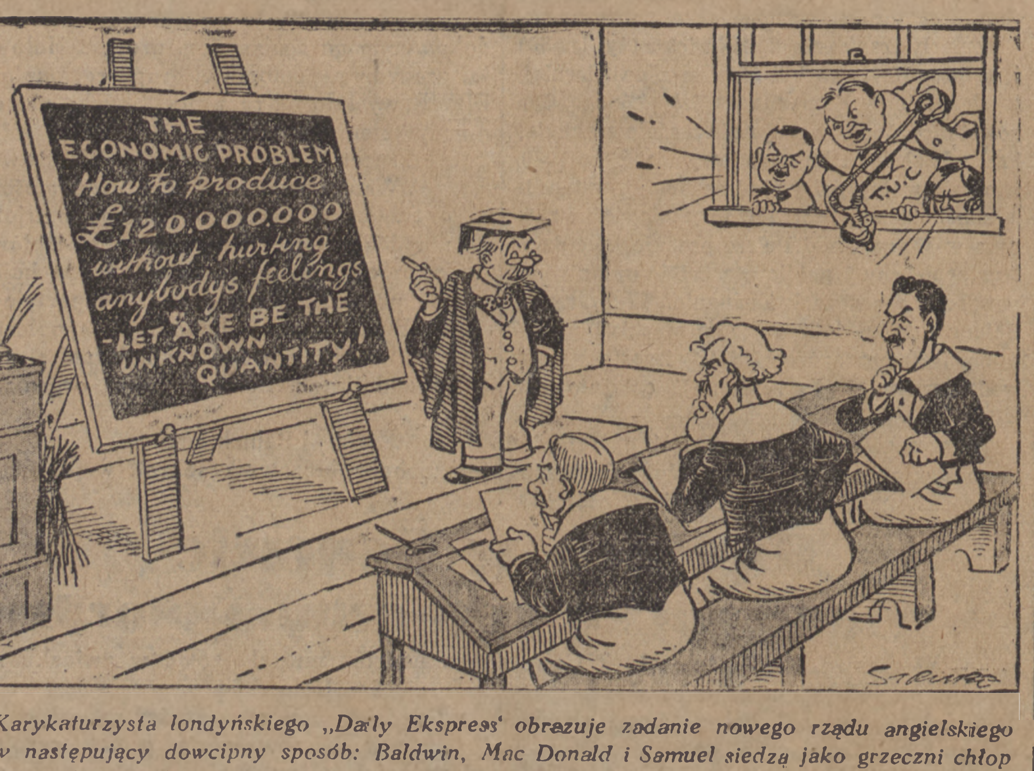
Mac Donald w osobnym liście starał się załagodzić zadraźnienia, jakie zapanowały w Partji Pracy. Nic jednak to nie pomogło.

Za przykładem komitetu wykonawczego Labour Party, w Sechem Haorbur i komitet Partji przedmieścia londyńskiego Nampstead **skreślił premjera z listy członkowskiej.** Trzeba liczyć się z tem, że **Mac Donald złoży mandat poselski.**

Wydarzenia angielskie są wysoce charakterystyczne. Świadczą o tem, że angielska partja pracy **hołduje tym samym doktrynom partyjnym, które dawniej w Polsce wyrządzały społeczeństwu i państwu niepowetowane straty:** Trzeba dopiero było żelaznej woli obozu Marszałka Piłsudskiego, aby poskromić zapędy partyjne i **położyć kres władztwu wybujałych interesów stronnictw politycznych.**

I to, co rozwiązaliśmy w Polsce, **staje** się zagadnieniem dziś aktualnem w **Anglji.**

Zadania nowego rządu angielskiego w karykaturze



Karykaturzysta londyńskiego „Daily Ekspress“ obrazuje zadanie nowego rządu angielskiego w następujący dowcipny sposób: Baldwin, Mac Donald i Samuel siedzą jako grzeczni chłopcy na ławie szkolnej, podczas gdy opozycja, Henderson, Maxton i Partja Pracy, usilują przeszkadzać w trudnej lekcji. Na tablicy wypisane jest zadanie: W jaki sposób można zdobyć 120 miljonów funtów szterl. nie obrażając niczyich uczuć,“ A nauczyciel — płatnik podatkowy, objaśnia: „Teraz chłopcy, zostaniecie tak długo tutaj, aż nie rozwiążecie zadania“!

Zbrodnicze strzały i sztylet wymierzone przeciw Polsce

Hajdamaczyźnie w tej, czy innej formie należy położyć kres

Wiadomość o śmierci ś. p. posła **Hołówki** wywarła głębokie wrażenie w całem społeczeństwie i we wszystkich bez wyjątku ugrupowaniach politycznych. Należał on do niestrudzonych rzeczników idei **obozu Marszałka Piłsudskiego** i **zyskał**, jak podnosi to nawet prasa opozycyjna, szacunek nawet przeciwników, którzy cenili w nim „**nieskazitelną szczerość przekonania, nakazującą mu iść prostą drogą do poiltycznego celu**". (Kurjer Warsz.").

Od początku swej działalności społeczno-politycznej pracował w gronie tych ludzi, którzy skupili swe twórcze wysiłki i ofiarną pracę dla naszego państwa pod przewodem Piłsudskiego.

Podczas wojny jest jednym z organizatorów P. O. W. W r. 1918, po zawarciu pokoju brzeskiego, wysłany zostaje na Ukrainę, dla nawiązania kontaktu z tamtejszą Polonją. Żywym dokumentem tej wyprawy jest niedawno wydana książka: „Przez dwa fronty".

Po wypędzeniu Niemców bierze się do pracy publicystycznej, poświęcając swój gorący zapał i talent polityczny obozowi ówczesnego Naczelnika Państwa; organizacyjnie należy ś. p. Hołówko do PPS., w której zajmuje wybitne stanowisko. Na łamach „Robotnika" ujawnia żywy talent publicystyczny. Specjalizuje się w problemie mniejszości narodowych.

Po przewrocie majowym staje wobec głębokiego konfliktu, gdy drogi partji i Piłsudskiego rozeszły się. Wybiera, jeszcze jako jeden z pierwszych Piłsudskiego, partji jednak, dla której szereg lat pracował, nie próbuje rozbijać ani niszczyć; odchodzi od niej.

Wchodzi do ministerjum spraw zagranicznych, gdzie otrzymuje wpływowe, acz mało prononsowane stanowisko naczelnika wydziału wschodniego. Na tem stanowisku poświęca już wiele uwagi zagadnieniu mniejszości. Szeroką zaś akcję **rozwija** w roku zeszłym na Wschodzie, **gdzie** powierzono mu przygotowanie **gruntu wyborczego** wśród mniejszości **wschodnich**. Zdobywa sobie uznanie **wszędzie jako człowiek dobrej woli i kryształowego charakteru**. Po ostatnich **wyborach**, w których zdobył mandat poselski z okręgu nowogródzkiego zajmuje **jedno z czołowych miejsc w sejmowym Klubie B. B. W. R.**

I nie ustaje w swej pracy ofiarnej, zajmując się i nadal bez przerwy **zagadnieniami mniejszościowemi**. Szczególnie aktywny bierze udział w rozmowach z przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego oraz czynną pracę i inicjatywę **poświęca w tym kierunku**. Był tym **przedstawicielem polskiej racji stanu i interesu państwowego**, który nakazywał mu **jednoczenie wszystkich elementów ludności w naszem państwie w zgodnej współpracy i w lojalnem porozumieniu**. Rola jego i działalność była solą w oku **nacjonalistów ukraińskich skrajnych przekonań**, którzy sprzymierzeni w robocie wywrotowej z wrogami naszego państwa imali się i imają akcji odśrodkowej **według planów i nakazów patronujących irredencie ukraińskiej** a wychodzących z **Berlina i Moskwy**.

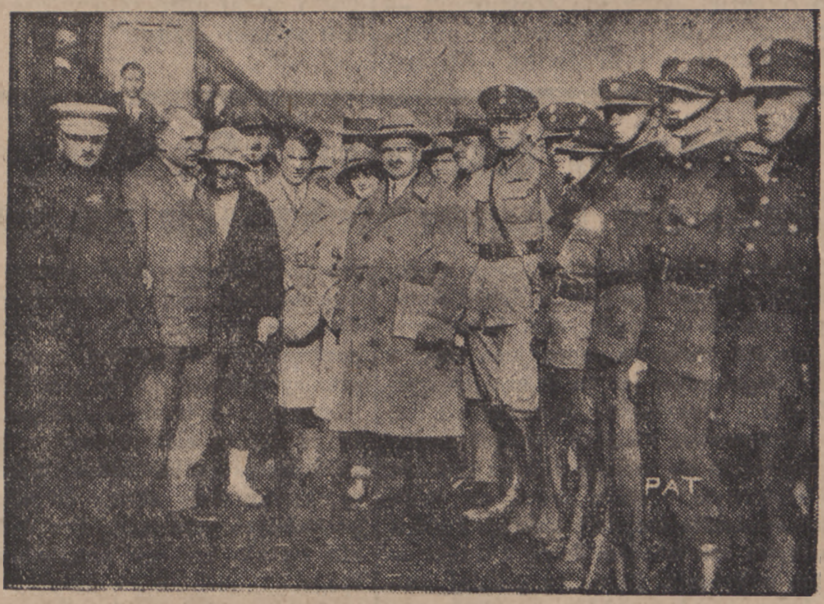
Ś. p. Tadeusz Hołówko **padł na posterunku pracy państwowej**. Tragiczna jego śmierć i potworny mord popełniony na jego osobie, wstrząsnęły uczuciami całego narodu i okryły Polskę żałobą. Odsłoniły te **SZATAŃSKIE KULISY AKCJI ANTYPAŃSTWOWEJ WROGÓW NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI, WOBEC KTÓREJ ZMOBILIZOWAĆ MUSIMY WSZELKIE SIŁY I ŚRODKI, ABY OKIEŁZNAĆ JĄ I NAKAZAĆ POSŁUCH** i narodową wolą całego kraju opanować dywersję kierowaną przeciw naszemu państwu ze strony naszych wrogów.

Teren małopolski przyniósł nam niejeden **bolesny zawód i tragiczną ofiarę**. Zamordowanie kuratora lwowskiego ś. p. Sobińskiego było również dziełem zbrodniczej bojówki ukraińskiej, jednym z dzikich orgji i morderczych instynktów hajdamaczyzny, które rok temu **ŁUNĘ POŻARÓW I BANDYCKICH NAPADÓW ROZPĘTAŁY W MAŁOPOLSCE**. Dziś ci sami wywrotowcy i politycy tego samego typu antypaństwowej akcji **WYTACZAJĄ NA FORUM GENEWSKIEM SKARGI PRZECIW POLSCE I Z TRYBUNY KONGRESU MNIEJSZOŚCIOWEGO NIE WAHAJĄ SIĘ PROWOKOWAĆ POLSKI I DZIAŁAĆ RĘKA W RĘKĘ Z PROPAGANDĄ NIEMIECKĄ**. Zbrodnia w Truskawcu rzuca na nich wymowne światło i oni są odpowiedzialni moralnie za morderstwo popełnione na osobie ś. p. Hołówki.

HAJDAMACZYŹNIE GRASUJĄCEJ W GRANICACH NASZEGO PAŃSTWA W TEJ CZY INNEJ PRZEJAWIAJĄCEJ SIĘ FORMIE ANTYPAŃSTWOWEJ, ZBRODNICZEJ WYWROTOWEJ AKCJI KRES POŁOŻYĆ NALEŻY RADYKALNIE. Wymaga tego od nas i dobro państwa i ciężka i bolesna ofiara, jaką w ub. sobotę ponieśliśmy.

Strzały i sztylet truskawiecki w dzisiejszych warunkach i okolicznościach politycznych, gdy wrogie nam zamierzania i działania ukraińsko-niemieckie mają miejsce na terenie zagranicznym, są groźnem ostrzeżeniem. Trzeba im przeciwstawić hart i zdecydowaną postawę i wolę całego społeczeństwa, które zwłaszcza dziś twardo i nieugięcie skupi się w jednym szeregu i nie będzie tolerowało barbarzyńskich i dzikich morderstw, godzących w autorytet naszego państwa.

Wyjazd delegacji FIDAC'u polskiego do Pragi



Na XII kongres Fidac'u który odbędzie się w dniach od 30 bm. do 8 września rb. wyjechała w dniu 28 bm. delegacja polskiej sekcji Fidacu (Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny) pod przewodnictwem prezesa gen. dr. R. Góreckiego. Zdjęcie nasze przedstawia delegatów (od lewej): dr. Bolesława Kikiewicza, mjr. Edwina Wagnera, p. Julję Mazarakową, p. Henryka Rudowskiego p. Celinę Rudowską, gen. dr. R. Góreckiego.

Dobra gospodarka kolejowa

Zyski w roku budżetowym 1930-31

Niezmiernie ciekawe cyfry zawiera statystyka wpływów z eksploatacji przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych za rok 1930-31.

Z cyfr tych wynika, iż mimo ostrego kryzysu gospodarczego i trudności, z jakiemi w związku z przesileniem gospodarczem walczyć musiało przedsiębiorstwo kolei polskich, jednak ostateczny bilans gospodarki kolejowej jest dodatni i **wykazuje zyski.**

Wpływy z eksploatacji przedsiębiorstwa P. K. P. za rok 1930-31 wynoszą ogółem 1.439.476.892 zł., zaś rozchody eksploatacyjne 1.324.602.615,78 zł.

Nadwyżka eksploatacyjna czyli **zysk za okres 1930-31 wynosi 114.874.276.37 zł.**

Po dodaniu do tego zysku sumy wpływów nadzwyczajnych w wysokości 76.927.738.72 zł. (w tem 76.100.000 zł. wynosi zysk z poprzednich okresów budżetowych, a 837.738.72 zł. wpływy z innych tytułów) otrzymujemy kwotę 191.802.015 zł.

Z kwoty tej pokryte zostały wydatki inwestycyjne przedsiębiorstwa P. K. P. **w** okresie 1930-31 na łączną sumę 161.789.589.48 zł., zaś pozostała część zysku **w sumie 30 miljonów zł. przelana została do skarbu państwa.**

Wyniki eksploatacyjne przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych są tem charakterystyczniejsze, jeżeli się zważy, że **koleje niemieckie i inne koleje europejskie walczą z ogromnemi trudnościami** i wpływy z eksploatacji tych kolei **wykazują znaczny spadek,** który doprowadził w wielu towarzystwach kolejowych do zamknięcia ubiegłego okresu budżetowego deficytem.

Proces Waldemarasa

W procesie Waldemarasa już zakończono mowy prokuratora i obrońców. Wyrok ma być ogłoszony w poniedziałek.

Briand powraca do zdrowia

Osobisty lekarz ministra spraw zagranicznych Francji Briand'a orzekł, iż stan zdrowia ministra poprawił się tak znacznie, że po tygodniowym odpoczynku będzie mógł powrócić do swej działalności politycznej. Wobec tego min. Briand uda się do Genewy na zgromadzenie Ligi.

Na naszej widowni

Gdakające filuty opozycyjne

Przydałyby się tłumiki znachorom partyjnym

Przedziwne popisy akrobatyczne wyczynia prasa endecka. Gdy nawet w Niemczech nacjonaliści **kombinują z Brueningiem t. zw. „pokój boży" i na kołku chcą zawiesić walkę partyjną i kompromitujące hece ujadań, pogróżek,** zdając sobie sprawę z bezużyteczności tromtradrackiej polityki opozycyjnej, nasi hitlerowcy endeccy zaprawiają się w dalszym ciągu w rzemiośle krzykactwa.

„Gazeta Warszawska" stara się odegrać rolę niewiniątka i perswaduje swym członkom, że polityka endecka, choć nie jest przyjemna rządowi wyświadcza **„rzetelne usługi państwu", bo jest „służbą ciężką, trudną i naprawdę bezinteresowną".**

Z temi „rzetelnemi usługami" „wyświadczonemi" przez opozycję państwu to sprawa cokolwiek odmiennie wygląda. Konie z rzędem temu endekowi, który wylegitymuje tę partję, że spełniła w rzeczywistości „dobrą przysługę państwu w okresie ostatnich lat pięciu. Przecież tajemnicą publiczną jest, że **wszelkie racje endecja zawsze lokalizowała po swojej stronie,** w głowach własnych przywódców, w artykułach własnych organów no i w takich wielkościach, **jak Waldemaras,** jak ci, którzy znani byli do Polski ze swego „serdecznego stosunku".. Był czas, że wielu endeków pisało, rozprawiało po kątach, że, gdyby tyle rozumu posiadał min. Zaleski, co Waldemaras, odpowiadający dziś za różne afery przed sądem, **pozycja Polski zagranicą o wiele lepiej wyglądałaby.**

Taki był ton przewodni mądrości „narodowców opozycyjnych" i takim pozostał po dziś dzień.

Ślepy zaułek sarkania na wszystko, co dzieje się w Polsce wycisnął piętno charakterystyczne na stronnictwie narodowem. Dziś roztkliwiają się o **kryzysie zaufania.** Ta sama „Gazeta Warszawska", omawiając biuletyn ostatni Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych, pisze:

„Dla publicystyki pozostaje wyciągnięcie z niej właściwych wniosków, a mianowicie, odpowiedź na pytanie:

Czy, kto **i jak może to zaufanie przywrócić?**

W możliwość przezwyciężenia kryzysu zaufania wierzymy głęboko, **bo wierzymy w naród.** Naród, który w r. 1920 potrafił przełamać w sobie o wiele gorszy kryzys, **potrafi przezwyciężyć i obecną depresję.** Zależy wszystko od tego, **kto i jak ma tej przemiany dokonać"?**

Tak kapitalnie postawione pytanie pogłębiło „moralność opozycjonistów narodowych" i skłoniło ich do odpowiedzi, że **jedynie „my"** t. zn. endecja potrafi przełamać kryzys zaufania. Wolne żarty.

Właśnie endecja i opozycja swoją nieobliczalną kampanją **nadwyrężyła zaufanie w społeczeństwie.** Od kongresu krakowskiego po przez historyczne alarmy i antyrządowe i antypaństwowe „koziołki", od zaleceń, aby **społeczeństwo nie płaciło podatków,** aż do budujących apelów, zbojkotowania wyrobów monopolów państwowych i ciągłych złorzeczeń świadczą wymownie, kto oddał „rzetelne usługi państwu".

I kryzys zaufania łatwo da się wyrównać. Trzeba tylko na obłudne frazesy „narodowe" nałożyć tłumiki i sporządzić kaganiec własnym sumptem partyjnym dla tych, którzy bez przerwy **psioczą, alarmują i gdaczą niestworzone brednie o „dyktaturze" w Polsce.**

Rada zawsze się znajdzie. Tylko własne opozycyjne mebelki i kulisy teatralne należy poprzestawiać nie na modłę endecką lub socjalistyczno-witosową, lecz po obywatelsku, uczciwie, szczerze, po **narodowemu.**

Roztargnieni dyplomaci

zapomnieli o listach uwierzytelniających

W ubiegłym tygodniu zdarzyły się aż trzy wypadki okradzenia dyplomatów. Jeden wypadek miał miejsce w **Stanach Zjedn.**, dwa inne w **Europie**. Jeden z dyplomatów jechał właśnie leczyć finanse niemieckie... i okradziono go z jego własnych finansów w wagonie sypialnym, drugi „zapomniał" nagle na ulicy teczki z dokumentami, a trzeciego okradziono na ziemi **amerykańskiej z klejnotów małżonki.**

Nie są to pierwsze tego rodzaju wypadki. W r. 1928 nowomianowany poseł niemiecki w Białogrodzie, dr. Koerster, zgubił w czasie podróży **swe listy uwierzytelniające**, oraz wszystkie ubrania, łącznie z paradnym mundurem poselskim. Musiał biedak depeszować coprędzej do Berlina po przysłanie nowych egzemplarzy dokumentów, a w Belgradzie złożyć pierwszą wizytę ministrowi spraw zagranicznych **w krótkich sportowych spodenkach.**

Rodak dr. Koerstera, niemiecki ambasador w Waszyngtonie, dopiero po przyjeździe do New-Yorku przypomniał sobie, iż listy uwierzytelniające... **zostawił po tamtej stronie oceanu.** Był to zaiste rekord roztrzepania i dotychczas żadnemu z dyplomatów nie udało się go pobić bardziej sensacyjnem zapomnieniem.

Tendencyjne kłamstwa o parowcu transatlantyckim „Polonia“

Nie dawać wiary wiadomościom ze źródeł niemieckich

W sobotę rozeszła się w Gdyni pogłoska o tem, że jakoby zatonął na Atlantyku polski parowiec transatlantycki „Polonja“ odbywający z 427 pasażerami na pokładzie podróż z Gdyni do Nowego Jorku. Kłamliwa ta wiadomość podawana z ust do ust, rosła w miarę upływu czasu do coraz bardziej potwornych rozmiarów. Źródłem tej plotki jest wiadomość którą miała jakoby podać *jedna z radjostacyj niemieckich.*

Dyrekcja Linji Gdynia — Ameryka, do której „Polonja“ należy, była wprost oblegana przez rodziny członków załogi statku, zamieszkałe przeważnie w Gdyni, które pragnęły uzyskać jakichkolwiek przynajmniej wiadomości o swoich najbliższych. Telefony dzwoniły w tej samej sprawie bez przerwy.

Paniczny nastrój powiększył jeszcze jeden z dzienników gdyńskich który z całą rozbrajającą że tak to tylko określimy naiwnością i popienia godną lekkomyśln. powtórzył w druku tę plotkę nie zadawszy sobie nawet trudu zbadać jej wiarygodność u miarodajnego źródła, tj. w dyrekcji Linji Gdynia — Ameryka Według informacyj tego dziennika statek „Polonia“ płynął przytem do Ameryki przez „Wielki Ocean“ (?!!)

Cała wiadomość okazała się na szczęście wierutnym fałszem, niewątpliwie tendencyjnie sfabrykowanym przez koła, którym rozwój polskiej linji transoceanicznej nie daje spokoju.

W niedzielę rano redakcja naszego pisma, chcąc uspokoić ogół mieszkańców Gdyni — wywiesiła przed swoim lokalem w Gdyni — przy ul. 10 Lutego — komunikat następującej treści:

Tendencyjnie fałszywe i złośliwe wiadomości o ss. „Polonia“

Wczoraj rozeszły się po Gdyni pogłoski o tem, że jakoby parowiec transatlantycki „Polonia“ należący do Linji Gdynia — Ameryka zatonął na Atlantyku w drodze do Nowego Jorku.

Stwierdzamy na podstawie urzędowych wyjaśnień, że pogłoski te są *tendencyjnie i złośliwie fałszywemi plotkami*, kolportowanemi ze źródeł niemieckich. Dyrekcja Linji Gdynia — Ameryka otrzymała dziś rano radjodepeszę z „Polonji“ w której kapitan tego statku Stankiewicz podaje położenie parowca na oceanie. *Statek znajduje się pod 49° 40' długości zachodniej i 48° szerokości północnej*

Kapitan zawiadamia jednocześnie dyrekcję Linji, że „*Polonia*“ płynie na zachód *przy pięknej pogodzie.* Wśród pasażerów panuje nastrój jak najlepszy.

Dnia 2 września rb. zgodnie z rozkładem jazdy ss. „Polonia“ zawinie do portu w Nowym Jorku.

Komunikat ten przez długie godziny gromadził przed lokalem naszej redakcji tłumy mieszkańców Gdyni którzy żywo komentowali tę złośliwą plotkę i zamiary jej autorów.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą że niemieckie linje okrętowe starają się szkodzić na każdym kroku nienawistnej im polskiej linji Gdynia — Ameryka, która odbiera im poważną liczbę pasażerów przez Atlantyk. Podczas gdy wielkie parowce niemieckie przebywają przez Atlantyk, wioząc nieraz zaledwie kilkudziesięciu pasażerów, to statki polskie linji Gdynia — Ameryka mają ich zawsze po kilkuset. Ostatnio statek „Polonia“ zabrał do Ameryki 427 pasażerów, przeważnie uczestników różnych wycieczek, urządzanych corocznie do Polski przez Polonję amerykańską i obecnie wracających do Stanów Zjednoczonych. Dziś tj. w poniedziałek, opuszcza Gdynię drugi parowiec transatlantycki Linji Gdynia — Ameryka ss. „Kościuszko“. Ma on dotąd zgłoszonych około 300 pasażerów na tę podróż. Cóż łatwiejszego, jak na dwa dni przed terminem odejścia tego statku puścić fałszywą wiadomość o rzekomem zatonięciu „Polonji“ i odstraszyć od polskich statków pasażerów wybierających się w drogę na „Kościuszce“? Oczywiście najbliższemi portami z których mogliby wyjechać do Ameryki gdyby ulegli panice, są Hamburg, Brema i Cuxhaven. A ponieważ akurat 30 bm. odpływają z Bremy niemiecki statek „Bremen“ z Cuxhaven zaś statek „Hamburg — Amerika Linie“ — „Cleveland“ a 1 września rb. wyrusza z Bremy statek Norddeutsches Lloyd'u „Columbus“ — przeto widać jak na dłoni, w czyim interesie jest wytworzenie kłamliwych wiadomości dokoła polskich statków.

Gdyby istotnie potwierdziła się wiadomość, że do tego rodzaju intrygi dała się użyć jedna z radjostacyj niemieckich, wówczas był by to skandal na skalę międzynarodową. (t)

Policjant na pokładzie „Amerigo Vespucci“

Niemałe zdziwienie wywołało wśród grupy widzów, obserwujących zawinięcie do portu gdańskiego włoskich żaglowców szkolnych „Amerigo Vespucci“ i „Cristofore Colombo“ pojawienie się na pokładzie admiralskiego okrętu „Amerigo Vespucci“ — oficera policji gdańskiej w pełnem umundurowaniu i uzbrojeniu. Snuto różne na ten temat domysły i przypuszczenia.

Rzecz całą wyjaśniła sobotnia prasa gdańska. Oto okazało się, że *policjant ów występował jako reprezentant „siły zbrojnej państwa gdańskiego“ i* witał admirała włoskiego w imieniu swego „rzadu“ (t).

Szosa Gdynia—Sopoty okazją do niepochlebnych porównań

Ogół mieszkańców Gdyni przyjął z wielką satysfakcją wiadomość o tem, że dzięki staraniom p. Komisarza Rządu, dyr. Zabierzowskiego, ma być nareszcie poprawiona szosa z Gdyni do Sopot. Jest już na to czas najwyższy. Zdarta i powybijana nawierzchnia tej szosy, jest powodem nietylko licznych uszkodzeń i niszczenia się samochodów na tym tak bardzo ruchliwym odcinku drogi, ale także wywołuje rumieniec wstydu u każdego Polaka, który odbywa samochodem drogę z Gdyni do Sopot lub odwrotnie. Zaraz na granicy wolnego miasta wjeżdża bowiem na doskonale utrzymaną szosę, wyasfaltowaną i równą, jak stół. Ostatnio szosa ta od granicy wolnego miasta do Sopot została jeszcze poprawiona; wysmołowano jej nawierzchnię i posypano drobnym żwirem. Kontrast wskutek tego w porównaniu z odcinkiem szosy od Gdyni do granicy wolnego miasta jest jeszcze bardziej uderzający. A trzeba wszak pamiętać, że szosą tą jeżdżą samochodami nietylko Polacy i Gdańszczanie, lecz także i liczni cudzoziemcy, którzy mają okazję do niezbyt dla nas pochlebnych porównań. I w dodatku nic tak nie irytuje każdego automobilistę, jak zła droga.

Trzeba więc jak najprędzej, bez odkładania na później, przystąpić do tej pilnej pracy.

SĘPOLNO

— *Do pierwszej komunji.* W niedzielę dnia 6 września nastąpi w tut. parafji przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św.

— *Zebranie informacyjne BBWR.* W dniu 28 bm. odbyło się zebranie informacyjne BBWR. na które przybyli ks. senator Schulz i prezes wojewódzki Chrz. Stron. Rolników p. Ślaski. Zebranie zagaił przewodniczący powiatowy BBWR p. Schweitzer z Wituni i oddał głos p. Ślaskiemu, który w krótkich słowach wyjaśnił dzisiejszą sytuację gospodarczą jak również nawoływał zebranych do jak najdalej idącej oszczędności.

Następnie przemawiał ks. Senator Schulz — który wyjaśnił dotychczasową pracę BBWR. Referat ks. senatora Schulza przyjęty został licznemi oklaskami. W dyskusji zabrali głos pp. szambelan Prądzyński, Schweitzer, Gliszczyński, Tomaś i prezes Ślaski i prosili ks. senatora Schulza, by czynił starania o ulgowe kredyty dla rolników, a w szczególności dla osadników, obniżkę składek do Kasy Chorych i Ubezpieczalni Krajowej, jak również równomierne utrzymanie cen za nierogaciznę.

Na powyższem zebraniu był również obecny p. Starosta Powiatowy.

— *Zebranie Komitetów wójtowskich BB.WR.* W czwartek dnia 3 września o godz. 14 odbędzie się w Sępolnie hotelu „Centralnym“ zebranie pp. Przewodniczących Komitetów Wójtowskich BBWR. Obecność wszystkich pp Przewodniczących jest konieczna.

— *Nie trzeba krzywo przysięgać.* Gospodarz Jan Deja prowadził przed Sądem Grodzkim w Sępolnie proces cywilny. Sprawa nie była zupełnie jasna. Deji wytoczono skargę o krzywoprzysięstwo. Razem z Deją zasiadła na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chojnicach żona oskarżonego i jego 80 letni ojciec. Żona i ojciec zostali zwolnieni, oskarżony zaś otrzymał 1 rok ciężkiego więzienia Deja złożył apelację która wyrok zmieniła na 6 miesięcy więzienia z odroczeniem na 3 lata.

Afera żony Chaplina

Zagadkowe zniknięcie miljonera japońskiego

Na rozwiedzionej żonie Karola Chaplina, byłej gwieździe filmowej Mildred Harris, zaciążyło ciężkie podejrzenie umaczania palców w pewnej ciemnej i zbrodniczej aferze. Oto bliższe szczegóły tej sprawy, budzącej żywe zainteresowanie publiczności amerykańskiej i żywo omawianej przez tamtejszą prasę.

Rzecz działa się na parowcu „Belgenland“. Wśród wytwornych pasażerów znajdowali się m. i. Mildred Harris i japoński miljoner Chiaszi-Fujimure. Ogólnie zauważono, że między Japończykiem a piękną panią Harris rozpoczął się flirt, który prawdopodobnie przemienił się w bliższy i intymny stosunek miłosny. Przebywali oni zawsze razem, a długie godziny spędzali na poufnych rozmowach zdających się świadczyć o gorących wzajemnych uczuciach...

Pewnego wieczora urządził Japończyk wspaniałe przyjęcie, które pochłonęło wiele pieniędzy. Pani Harris znajdowała się naturalnie wśród gości. Około godz. 2 rano skończyła się zabawa i goście powrócili do swych kajut... Co do dalszego przebiegu faktów — zdania są podzielone... Jedni twierdzą, że Fujimura pozostał sam w salonie, w którym odbyło się przyjęcie, a inni utrzymują, że towarzyszyła mu pani Harris.

Kilku pasażerów usłyszało nagle przeraźliwy okrzyk, po którym znowu nastąpiła cisza. Wszyscy ze swych kajut pospieszyli do salonu, lecz tam już nie zastali nikogo. Zaczęto szukać Japończyka, lecz zniknął on bez śladu. Jeden z pasażerów oświadczył, iż spotkał w korytarzu panią Harris i zapytał ją czy wie, gdzie się znajduje Fujimura. Piękna Amerykanka odpowiedziała, że pożegnała się z Japończykiem w salonie i powróciła sama do swojej kajuty...

Policja przypuszcza, że Fujimura został zamordowany i wrzucony do morza. Zachodzi podejrzenie, że w jakimś związku pozostaje z tem pani Harris... Ona jednak utrzymuje stanowczo, iż znajomość jej z Japończykiem miała zwyczajny charakter towarzyski, gdyż nigdy nie mogłaby zapłonąć silniejszym uczuciem ku człowiekowi „kolorowemu“. Zachodzi również możliwość, iż Japończyk z nieznanego powodu odebrał sobie życie.

Szczęśliwy znalazca



Jeden z australijskich poszukiwaczy złota James J. Larcombe znalazł ostatnio na swej działce w kopalni złota w Larkinville (Australja Zachodnia) blok złota o wadze 75 funtów. Blok ten posiada formę ptaka z rozwiniętemi skrzydłami, to też nazwano go „złotym orłem“. Blok ten jest 65 cm. długi, 25 cm. szeroki i 7 i pół gruby. Posiada on wartość 200 tysięcy złotych.

Utonięcie oficera statku „Robur 5“

W nocy z dn. 29 na 30 sierpnia w porcie gdyńskim wydarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł oficer statku towarowego „Robur 5“, Antoni Pełka.

Podczas manewrowania statkiem przy molo holenderskiem, Pełka, który pełnił czynności drugiego oficera, spadł do wody i mimo wszczętej natychmiast akcji ratunkowej — utonął. Por. Pełka pochodził z Gorlina, woj. lubelskie i liczył zaledwie 24 lat.

Lidzbark

— *Obozujący w Lidzbarku Harcerze z zagranicy* urządzili w dniu 25 bm. ognisko pożegnalne. Tłumy ludzi zebrały się ażeby po raz ostatni ujrzeć naszych rodaków, którzy z beztroskim humorem uprzyjemniali gościom chwile przy ognisku. W nocy rozjechali się wszyscy w rodzinne strony. Obecność harcerzy w Lidzbarku pozostanie miłą pamiątką w sercach obywateli. Zaznaczyć wypada, że mimo że w Lidzbarku obozowało kilkanaście organizacji, harcerze pozostawili najwspanialsze wrażenia.

— *Trzymajcie Leona Cieślikowskiego.* Dn. 22 bm. popoł. zbiegł, skoczywszy z 1-go piętra w niewiadomym kierunku z kancelarji policji w Lidzbarku niejaki Cieślikowski Stanisław z Kuczborka, pow. Mława, którego przytrzymano jako podejrzanego o napad rabunkowy. Za zbiegłym rozesłano listy gończe.

— *Zawody tennisowe.* Nasze miasteczko nie grzeszy zbyt wielką ruchliwością życia sportowego, mimo dosyć wielkiej ilości towarzystw sportowych. Do najruchliwszych można bodaj zaliczyć Klub Sportowy. Dzięki sprężystemu kierownictwu p. Berszakiewicza i p. Delisa urządził Klub Sportowy zawody tenisowe z Klubem sportowym z Brodnicy. Wobec niemożności użytkowania kortu tennisowego Klubu Sportowego z powodu ciągłych deszczów, zezwolił dyrektor Banku Polskiego na urządzenie zawodów na korcie tennisowym Banku Polskiego.

Zawody rozpoczęły się grą pojedyńczą Pań Brodnicę reprezentowała p. H. Gburkowska. Lidzbark tegoroczna mistrzyni p. Kudertówna. Wobec tego, że p. Gburkowska jest jedną z najlepszych rakiet na Pomorzu, zwycięstwo przypadło tej ostatniej mimo brawurowej obrony p. Kudertówny. Następnie odbyła się gra pojedyńcza Panów i to ks. Chmary z Brodnicy i p. Głowackiego z Lidzbarka. Po świetnej rozgrywce zwycięstwo przypadło p. Głowackiemu, którego publiczność nagrodziła burzą oklasków. Również zwycięstwo przypadło p. Kunschkiemu z Lidzbarka w grze pojedyńczej z p. Krudzyńskiem z Brodnicy. Gra mieszana również wypadła na korzyść Lidzbarka. W grze mieszanej Brodnicę reprezentowali pp. Gburkowska i ks. Chmara a Lidzbark pp. Kudertówna i p. Zaleski. Zwycięstwo Lidzbarka przedstawia się w stosunku 3 : 1.

KRONIKA

wtorek 1 września

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Rajmunda

Wtorek Idziego op.

— **Stan wody w Wiśle z dn. 29. 8.:** Zawichost +1,92, Warszawa +1,76, Płock +0,83, Toruń +0,91, Fordon +0,90, Chełmno +0,64, Grudziądz +0,84, Korzeniewo +1,05, Piekło +0,25, Tczew +0,08, Einlage +2,50, Schiewenhorst +2.74.

Repertuar kin:

Palace — „Nasza jest noc".
Światowid — „Neapol śpiewające miasto".
Lux — „Zbrodnia na Brodway'u".
Corso — „Rozkosze gościnności".

Z miasta

— **Kurs praktyczny języka angielskiego w Toruniu.** Równocześnie z kursami francuskiemi rozpoczną się także kursy języka angielskiego, które są zorganizowane na wzór tychże i dzielą się także na 3 kategorje, a mianowicie: Kurs A: elementarny — dla osób nie znających wogóle języka angielskiego. Kurs B: dokształcający — jest dalszym ciągiem kursu elementarnego, zatem dla osób, znających cokolwiek język angielski. Kurs C: konwersacja i literatura angielska — wymaga dostatecznych znajomości, które umożliwiają już konwersację bez pomocy języka polskiego.

Każdy kurs będzie miał po 2 lekcje jednogodzinne w tygodniu, równocześnie z kursami francuskiemi i w tej samej szkole, i trwać będą także od 15 września do końca kwietnia 1932 r. Opłata za kursy angielskie wynosi zł. 5 miesięcznie za kurs i od osoby. Kwotę tą należy uiścić przy zapisach lub przed pierwszą lekcją każdego miesiąca. Na kursy uczęszczać mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat. Zapisy przyjmuje się równocześnie z zapisami na kursy francuskie, tj. od 1 września br. począwszy codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godz. 18 do 20 w klasie Nr. 23 na drugim piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej (Jęczmiennej. Wszelkie bliższe informacje udziela się przy zapisach. — K. Pyszkowski — kierownik kursów.

— **Nauka w szkołach toruńskich** rozpocznie się w środę dnia 2 września. Nowy rok szkolny rozpocznie się nabożeństwem w kościołach.

— **Rok szkolny w miejskiem gimnazjum żeńskiem** rozpocznie się 1 września o godz. 9 nabożeństwem w kościele św. Jakóba. Uczenice zbiorą się 15 minut przedtem na podwórzu gimnazjalnem.

— **Nie wszystkim wiadomo, że istnieje w Toruniu** przy ul. Mostowej nr. 9 pod firmą **W. Korsak hurtownia materjałów piśmiennych.** Pp. nauczycielowie, którzy dla szkół swoich kupują zeszyty, ołówki itp. otrzymują takowe również po cenach hurtowych.

— **I. Publ. Szkoła Dokszt. Zawodowa pl. św. Katarzyny 7-8** podaje do wiadomości, że zgłoszenia nowych uczniów-terminatorów z zawodu obróbki minerałów, metali i drzewa, z elektrotechniki, mechaniki i budownictwa przyjmuje się 2 i 3 września w godzinach od 18 do 20 w kancelarji szkoły.

— **Konserwatorjum rozpoczyna nowy rok szkolny.** Konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu podaje do wiadomości, że we wtorek 1 września br. rozpoczyna rok szkolny 1931-32 Nabożeństwem w kościele św. Jana o godz. 11 rano. Egzaminy dla nowowstępujących codziennie od godziny 12—14. Opłata szkolna wynosi: wpisowe — 10 zł., kurs przygotowawczy — 25 zł, niższy — 27 zł, średni i wyższy — 30 zł. W klasie śpiewu: niższy — 30 zł, średni 35 zł, wyższy 40 zł. Na profesora klasy śpiewu została zaproszona p. Irena Downar-Zapolska, śpiewaczka opery francuskiej i włoskiej.

— **Rozprawy nożowe.** W nocy z soboty na niedzielę sala Victorji, w której odbywała się wesoła zabawa, była widownią kilku rozpraw nożowych. W pewnem większem gronie „młodzieńców" wynikła sprzeczka, która rychło zamieniła się w bójkę na noże. Skutek był ten, że musiano zawezwać karetkę pogotowia, która zabrała ciężko poranionego nożami robotnika Bronisława K. do szpitala. — Po upływie pewnego czasu zawezwano ponownie karetkę pogotowia do Victorji. Okazało się, że w międzyczasie doszło do ponownej rozprawy nożowej, w czasie której pokaleczony został ciężko niejaki Alfons Tomaszewski. Odwieziono go do zakładu Djakonisek.

Ślady kultury słowiańskiej na Pomorzu

Nowe cmentarzysko przedhistoryczne pod Toruniem

Rolnik **Józef Wylmanowicz z Wygody pod Toruniem** natrafił onegdaj w czasie prac rolnych na swoim polu **na stare cmentarzysko pre-historyczne.** O odkryciu swoim zawiadomił w dniu wczorajszym konserwatora i kustosza Muzeum Miejskiego p. Chmarzyńskiego, który natychmiast w towarzystwie współpracownika naszej redakcji udał się na miejsce, gdzie natrafiono na cenne znaleziska.

Cmentarzysko znajduje się w niewielkiej odległości od Torunia pod Kaszczorkiem: zajmuje wierzchołek małego wzgórza, które wznosi się tuż przy lasku w odległości około 200 m. od brzegów Drwęcy. Za cmentarzyskiem od strony północnej wznoszą się **stoki Prawisły.** Samo **cmentarzysko znajduje się w pobliżu ruin zamku kasztelanów polskich z 14 wieku, między wsiami Kaszczorkiem, a Wygodą i Antoniewem** na obszarze około 2 ha.

Na miejscu gdzie mieści się cmentarzysko, znaleziono rozsypane urny oraz szczątki kości spalonych oraz czarną ziemię wskazującą na to, że **w miejscu tym znajdować się musiało większych rozmiarów cmentarzysko wraz z miejscem całopalenia.** Wskazują na to również znalezione kamienie z śladami opalenia. Ponadto znaleziono **dwie urny, zachowane w całości i ze szczątkami spalonych szkieletów.**

Po pobieżnem zbadaniu terenu **zabrano do** Torunia 3 naczynia gliniane, wktórych znajdują się zmieszane z piaskiem szczątki spalonych kości.

Co do pochodzenia cmentarzyska **to na podstawie** znalezionych urn stwierdzić można, że jest to **cmentarzysko z młodszej epoki bronzowej,** w której panował zwyczaj wśród ludów słowiańskich całospalenia zwłok i chowania popiołu w urnach. Naczynia znalezione na cmentarzysku pod Kaszczorkiem są typu łużyckiego (IV—V okresu Monteljusa ca 1200—800 przed Chrystusem) i mają kształt okrągły z charakterystycznym zwężeniem ku dołowi, przyczem brzusiec posiada profil ostry, ponad którym znajdują się silnie zaznaczone 3 kreski poziome. Jedna z znalezionych urn stała na płaskiej misce o małem uszku.

Znalezisko to, podobnie jak wydobyte w roku ubiegłym zabytki w Rogowie i obecnie wydobywane w Łążynie, **świadczy wymownie o dawnej słowiańskiej kulturze na Pomorzu.**

W miarę posiadanych środków przystąpią czynniki miarodajne do rozkopania tego ciekawego cmentarzyska, którego urny przysporzą Muzeum Miejskiemu w Toruniu nowych pięknych zbiorów.

Podkreślić należy **obywatelskie stanowisko p. Wylmanowicza,** który natychmiast zawiadomił o swoim odkryciu władze konserwatorskie.

Dzieci z Westfalji żegnają Toruń

Podniosła uroczystość pożegnania w szkole powszechnej

„Powrotu już nadszedł czas, choć na obczyźnie mieszkamy, ten kraj nasz kochany i w sercach naszych wdzięczność dla was zachowamy" — temi oto słowy żegnała Toruń grupa chłopców (w liczbie 42) umieszczona na kolonji letniej, zorganizowanej staraniem Z. O. K. Z. w szkole powszechnej przy ul. Sienkiewicza.

Ci, którzy byli obecni na wieczorku pożegnalnym, urządzonym w ub. niedzielę w szkole powszechnej przy ul. Sienkiewicza z okazji wyjazdu dzieci do domów rodzinnych, mieli możność przekonać się o celowości akcji organizowania kolonij letnich, prowadzonej od wielu już lat przez Z. O. K. Z., to też słowa uznania należą się tym wszystkim, którzy na apel Z. O. K. Z. pospieszyli z ofiarną pomocą składając na utrzymanie tej kolonji dary w gotówce i naturze.

Wczorajszy wieczorek pożegnalny był ponadto wyrazem gorących uczuć wielkiego ukochania łanów i pól ojczystych, oraz serdecznej wdzięczności dla opiekunów, jakiemi przepełnione były serduszka naszych małych gości z obczyzny. I mimowoli cisnęła się do oczu łza, i jakieś przeogromne uczucie napełniało serca gdy ku niebu płynęły słowa, jakgdyby przyrzeczenia, składanego przez zastęp młodych zuchów: „drogiej, ojczystej polskiej mowy nie wydrze nam żaden wróg, i żaden nas trud nie złamie".

Na zakończenie zwrócił się do małych gości z obczyzny w serdecznych słowach p. wizytator Kozanecki, który stał na czele Komitetu wyżywienia dzieci. Obecni byli na wieczorku: p. naczelnik Biedowicz, przedstawiciele ZOKZ oraz miejscowej prasy, kierownik szkoły p. Frąckowski, kierownik kolonji pan Obrębski i inni.

Popisy śpiewne i deklamacje wygłoszone przez Przybylskiego, Frankowskiego, Kruzela i Smolisa, spotkały się z ogólnym aplauzem obecnych.

Przyjazd do Polski i pobyt w prastarym grodzie Kopernika pozostawił w serduszkach naszych małych gości niezatarte wspomnienia.

Przy okazji umieszczamy podziękowanie nadesłane nam przez Komitet:

Na utrzymanie kolonji dzieci polskich z Westfalji w Toruniu złożono następujące dary: pp. Jagielska 50 gr, Makowska 50 gr., Krajowe Tow. Meld. 2 zł, dr. Trzaska 2 zł, Woydach 3 zł. Nalaskowski 2 zł. Wojciechowski 5 zł, Witkowski 3 zł, N. N. 1 zł, N. N. 2 zł, Pomorski 1 zł, Z. Cosiani 1 zł. Sikora 2 zł, Gałdyński 1 zł, N. N. 50 gr,, kpt. Boratyn 1 zł. Kazimierska 5 zł, N. N. 2 zł. Zieleniec 1 zł, Chmurzyńska 1 zł, Wosikowska 50 gr, Starzyński 1 zł. Jankowski 1 zł, prez. Wojciechowska Lulkowo — 48 jaj.

Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Strzelanina przy ul. Szerokiej

znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym

Przed trybunałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego rozegrał się w dniu wczorajszym epilog głośnego swego czasu zajścia na ulicy Przedzamcze, w wyniku którego postrzelony został inż. Borkowski, który wskutek odniesionych ran zmarł.

Na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni urzędnik Anastazy Ostrowski, pod zarzutem ciężkiego urazu cielesnego, który spowodował śmierć.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. Pietrykowski, oskarżał prokurator Wiśniewski, bronił oskarżonego adw. dr. Jezierski. W charakterze rzeczoznawcy występował dr. Dandelski.

Akt oskarżenia zarzuca Ostrowskiemu, że dnia 22 maja b. r. postrzelił na ul. Szerokiej u wylotu ul. Przedzamcze ś. p. inż. Borkowskiego, który po przeprowadzonej operacji zmarł wskutek odniesionych ran postrzałowych.

Oskarżony do winy się nie przyznaje i tłómaczył się, że gdy wyszedł po północy z jednej z restauracyj, został na ul. Szerokiej u wylotu ul. Przedzamcze napadnięty przez ś. p. inż. Borkowskiego i p. Komorowskiego. Jeden z nich uderzył go rzekomo kijem, wtedy w obronie własnej dobył rewolweru i oddał strzał Po nadejściu policjanta broń zaraz oddał. Panów tych nie znał i zamiaru zabicia nie miał.

Świadek Komorowski zeznał m. in., że po wyjściu z restauracji oskarżony, czatując już na nich na ulicy, strzelił. Wtedy ś. p. Borkowski uderzył kijem napastnika. Gdy nadszedł policjant i zabrał Ostrowskiego na Komisarjat, okazało się, że Borkowski jest ranny, więc odwiózł go do szpitala. Oskarżonego nigdy przedtem nie widzieli i nie znali.

Rzeczoznawca dr. Dandelski zeznał, że tejże nocy przystąpił do operacji. Borkowski miał przestrzelone w trzech miejscach kiszki. Postrzał był niebezpieczny i tylko natychmiastowa operacja mogła go uchronić od śmierci.

Ś.p. Borkowski poddał się po roku drugiej operacji w Poznaniu, po której zmarł. Śmierć bezwarunkowo spowodowana została postrzałem.

Po przesłuchaniu dalszych świadków i wywodach prokuratora, który wniósł o 2 lata ciężkiego więzienia, sąd wydał wyrok, uznający oskarżonego winnym zgodnie z aktem oskarżenia i skazał go na rok więzienia.

Ruch towarzystw

— **Baczność członkowie Związku Zaw. Niż. Funkcj. i Pracown. Państw. Ziem Zach. Rzplitej Polskiej w Toruniu,** w środę dnia 2 września o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu Gospoda Cechów przy ul. Sukienniczej 16. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— **Związek niższ. Funkcj. Państw. Rz. P. Koło w Toruniu** ma zebranie miesięczne dnia 2 września o godz. 18.30 w lokalu p. Pawlikowskiego ul. Chełmińska 11. Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członków pożądany. Zarząd.

Przygnieciony przez parowóz

Na stacji Toruń-Przedmieście wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę tragiczny wypadek.

W czasie przetaczania wagonów przygnieciony został przez parowóz pracownik kolejowy Józef Wierzbowski, zamieszkały przy ul. Krasińskiego 112, przyczem odniósł szereg poważnych obrażeń.

Zawezwana karetka pogotowia odwiozła nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej.

Przedszkole dla dzieci pracowników kolejowych węzła toruńskiego

Jak w roku ubiegłym, tak też w obecnym roku, przeznaczyło Ministerstwo Komunikacji pewną kwotę na prowadzenie przedszkola dla dzieci pracowników kolejowych węzła toruńskiego wszystkich gałęzi służby i grup uposażenia.

Zarząd Przedszkola komunikuje, że przyjmuje do przedszkola dzieci obojga płci w wieku od skończonych 4 lat do nieukończonych 7 lat za opłatą miesięczną zgóry od grupy upos. VII do VIII włącznie 4 zł, od grupy upos. IX do X włącznie 3 zł. od dalszych grup i kategoryj 2 zł. Wpisy przyjmuje biuro stacyjne Toruń Przedmieście począwszy od 1 do 5 września br. codziennie w godzinach od 8 do 12 i od 15 do 17.

Zarząd zaznacza, że z powodu szczupłego pomieszczenia może przyjąć 43 dzieci. Otwarcie roku szkolnego z powodu przeprowadzania remontu nastąpi dnia 9 września br. o godzinie 9,30.

Dzieci dostaną codziennie — oprócz niedziel i świąt — drugie śniadanie, składające się z bułki, garnuszka mleka względnie kakao lub kawy.

Dzieci niezamożnych rodziców mogą być zwolnione od opłaty, lecz odnośne prośby należy przedłożyć przy zapisywaniu.

Miejsca służbowe uprasza się o podanie niniejszego ogłoszenia do wiadomości pracowników.

Pod kołami samochodu

Wczoraj około godziny 21 przejechaną została przez samochód niejaka Marja Szymańska, zamieszkała we Wrzosach, odnosząc szereg poważniejszych obrażeń.

Karetka Pogotowia zawezwana przez przechodniów odwiozła Sz. do lecznicy miejskiej.

Godne napiętnowania jest postępowanie kierowcy samochodu, który miast zatrzymać samochód i odwieźć ofiarę do szpitala miejskiego, zwiększył szybkość i znikł. Za nieludzkim szoferem wszczęto poszukiwania.

Sprytny agent powędrował do więzienia

Teodor Lewandowski z Wąbrzeźna był agentem warszawskiej firmy sprzedaży obrazów „Urbański". Firma dostarczyła mu 21 obrazów, które sprzedał, a osiągniętą ze sprzedaży gotówkę w wysokości 1118 zł. przywłaszczył sobie. Ponadto sfałszował różne kwity i zamówienia.

Za te nieuczciwe manipulacje znalazł się przed sądem okręgowym, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądził Lewandowskiego na 10 miesięcy więzienia.

Kowalewo

10-lecie koła Zw. Inwalidów

W niedzielę dnia 6 września br. o godz. 13 z okazji przypadającej rocznicy 10 lecia placówki, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w lokalu p.Halberskiego.

Porządek obrad: zagajenie, przywitanie gości i delegatów, udzielenie głosu gościom zaproszonym i delegatom, sprawa uroczystości 10 lecia, odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdanie delegatów ze zjazdu kół i grup, dyskusja, sprawy organizacyjne, wolne głosy i wnioski, kasa pogrzebowa, dyskusja i powzięcie uchwał, zakończenie.

Brodnica

— *Osobiste.* Referendarz Starostwa, p. Dembek, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— *Rozbijacka robota wśród rolnictwa.* W powiecie naszym a także sąsiednich, lubawskim i działdowskim, od szeregu tygodni uwijają się agitatorzy z pod znaku Centrolewu, którzy nawołują osadników i właścicieli gospodarstw rentowych i anulacyjnych do wstępowania do jakiegoś nowego Związku Osadników. (Dawny Związek Osadników do dziś istnieje, mając Zarząd swój legalnie wybrany).

Agitatorzy zwodzą osadników obietnicami, że uzyskają dla nich w Ministerstwie zniżkę wszelkich opłat do 43 procent, w co wielu naiwnych, nieorjentujących się w warunkach ustawowych osad i rent, wierzy święcie i idzie na lep łapichłopów z pod znaku tylekroć już skompromitowanego Centrolewu.

Po poniedziałkowem zebraniu „Związku", na którem rej wodzili prowodyrzy Centrolewu, nie będący osadnikami, a które odsłoniło prawdziwe oblicze ideowe „Związku", na którem rej wodzili prowodyrzy Centrolewu, nie będący osadnikami, a które odsłoniło prawdziwe oblicze ideowe „Związku', — ukazały się w prasie oficjalne komunikaty p. starosty brodnickiego i Państw. Banku Rolnego, które zdemaskowały złą, wichrzycielską i dla osadników szkodliwą robotę „Związku". Na komunikaty te „Zarząd Związku" wydał odezwę, wzywającą osadników do jawnego przeciwstawienia się zarządzeniom Państw. Banku Rolnego w sprawie spłaty rent. Osadnicy, którzy tych wezwań „Związku" usłuchają, narażą się na przymusowe odebranie im osad.

Władze bezpieczeństwa niewątpliwie rychło położą kres tej nieodpowiedzialnej robocie.

Tragiczna śmierć 81-letniej staruszki pod kołami pociągu

Na torze kolejowym pomiędzy Zaroślami, a Lipową w powiecie tucholskim wydarzył się tragiczny wypadek który pociągnął za sobą *śmierć 81 letniej staruszki Grzywaczowej z Niedźwiedzińca.*

Staruszka wieczorem około godz. 6,30 przepędzała przez tor kolejowy gęsi a nie słysząc nadjeżdżającego pociągu *dostała się pod koła ponosząc śmierć na miejscu.*

Ponieważ pociąg był w pełnym biegu maszynista nie zdołał już wstrzymać biegu a nieszczęśliwa będąc głucha nie słyszała sygnałów lokomotywy.

Zaznaczyć należy, że funkcjonarjusz dozorujący tor ostrzegał kilkakrotnie staruszkę i jej rodzinę aby zwracała baczniejszą uwagę na Grzywaczową, którą z powodu głuchoty przy przechodzeniu przez tor może najechać pociąg.

TUCHOLA

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* W środę dnia 26 bm. o godz. 5 popoł. odbyło się pod przewodnictwem dr. Graisa posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale wszystkich pp. radnych i w obecności p. burmistrza Saganowskiego — oraz członków Magistratu. Nasamprzód wprowadzony został przez p. burmistrza Saganowskiego jako radny p. Welter Leon, od którego przez podanie ręki odebrał p. burmistrz zobowiązanie. Przystąpiono do wyboru jednego członka Magistratu, — na którego wybrano jednogłośnie pana M. Augustyńskiego, poczem wybrano 3 radców sierót i ich zastępców. Pozatem nastąpiły wybory uzupełniające do poszczególnych komisji. Największą sensacją posiedzenia rady było odczytanie wniosku zwolnionego ze stanowiska urzędnika Kasy p. Nowaka w sprawie malwersacji w Miejskiej Kom. Kasie Oszczędn. Zabierali tu głos pp. radni Orlikowski, Wilant R., Strzelecki R., Piskozub, przewodn. p. dr. Prais — oraz członek Magistratu p. Śpica. Sprawa ta zbadana zostanie przez Radę Kasy i Zarz. oraz delegatów z grona Rady Miejskiej, a w międzyczasie aż do dokładnego wyjaśnienia dała Rada Miejska większością głosów Magistratowi zlecenie zawieszenia w urzędowaniu p. Fr. Sommera. Po wyczerpaniu porządku obrad zamyka posiedzenie przewodniczący p. dr. Prais.

— *Ucieczka więźnia.* W środę dnia 26 bm. zbiegł z tut. więzienia około godziny 11 przed południem więzień karny Augustyn Meyer — pochodzący z powiatu chełmińskiego. Odsiadywał on 3 miesięczną karę więzienną za kradzież.

Chełmno

— Poświęcenie trzech pracowni naukowych w gimnazjum męskiem. We wtorek dnia 1 września rozpoczyna gimn. męsk. uroczystem nabożeństwem rok szkolny. Po nabożeństwie i podniesieniu bandery państwowej przemówi do zebranych na auli uczniów i rodziców dyrektor zakładu dr. Frankiewicz na temat: „Pracownia jako warsztat pracy naukowej". Poczem ks. prof. Manthay poświęci 3 pracownie naukowe, mianowicie: przyrodniczo-biologiczną, geograficzną i fizyczną.

— Osobiste. Starosta chełmiński p. Leon Ossowski rozpoczął swój czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. W urzędowaniu zastępuje p. starostę zastępca p. referendarz Skąpski Stanisław.

Programy radjowe

Poniedziałek, 31 sierpnia 1931 r.

Warszawa 11.40 Przegląd prasy kraj. — PAT. 11,58 Sygnał czasu z Warszaw. Obs. astr hejnał krak. 12,10 Muzyka z płyt gramof. 13,10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14,50 Kom gospodarczy. 15,25 Odczyt pt. „Publicysta XVIII wieku Jan Stan. Jabłonowski" wygł. p. K. Daszkiewicz. 15,45 Przegląd komunikac. 16,00 Muzyka z płyt gramof. 16,45 Kom. Centr Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 Pogad. liter. w języku francuskim. 17,15 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja" Ork. pod kier W. Wilkosza. 19,00 Rozmaitości. 19.20 Muzyka z płyt gram. Lekkie piosenki w wyk. zespolu Revellers'ów i Sphomore'ów. 19,40 „Skrzynka poczt. roln.' 200 Prasowy Dziennik Radj. 20.10 Kom. sportowy I. 20,15 Pogad. radjotech pt. „Wybór głośnika i jego przystosowanie do aparatu odbiorczego' wygł. inż. Kowalski 20,30 Koncert popul. z Doliny Szwajc. 21,45 Feljeton pt. „Miasto radości" wygł. p. T. Kostecki' 22,00 Operetka dramatyczna „Carewicz Lehara. 23,30 Program na dzień następny i muzyka lekka z płyt gram.

17,35 *Lwów.* „Ludzie godni uznania i pamięci' (z przeszłości Kresów Wschod.) wygł. red. Michał Rolle.

Zagranica.

20,00 *Daventry.* Tr. wieczoru wagnerowskiego z Queen's Hall.

20,00 *Berlin.* Tr. z Opery Państw. „Uprowadzenie z Seraju" opera Mozarta.

20,20 *Budapeszt.* Koncert symfoniczny.

20,45 *Langenberg.* „Pieniądze na ulicy" — słuch. Bernauera i Oesterreichera.

za zwołanie zbiegowiska, Leba Salamowicza za usiłowaną kradzież kieszonkową oraz kilku amatorów gier hazardowych.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 1 września 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Pl. 23 stycznia 2-3 godz. 9,00: biurka, fotele biurkowe, szafę, kanapę, fotele, leżankę i opony samochodowe. W Michalu, pow. Świecie, u p. Tottbeben o godz. 13,00: kanapę, bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, krzesła, obrazy, leżankę, zegar, bieliźniarkę, wozy rzeźnickie, konie, maszynę do mięsa, firany, sanie, deski, szory, piec, i wiele innych rzeczy.

(—) Zielniewicz, kom. sąd w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 1 września b. r. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Strzelcach u p. Lepke: maszynę do szycia i rower męski. O godzinie 13-tej w Łasinie u p. Zakrzewskiego 16 ctn. pszenicy i 20 ctr. żyta w ziarnie.

(—) Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 września 1931 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. Jana Gardzielewskiego w Leśnej Jani poczta Stara Jania powiat Gniew następujące przedmioty: 24 płaszczy męskich i damskich, 14 jaczek welnianych, 17 sztuk (około 275 mtr.) różnego towaru jak barchanu, płótna itp.

(—) Chojnacki, komornik sądowy w Nowem. (559

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 31 sierpnia 1931 r. o godz. 12-tej sprzedawać będę w Cichoradzu powiatu toruńskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

12 tuczników przypuszczalnej wagi a 3 ctr.

Zbiórka kupujących przed główną bramą w Cichoradzu.

(—) Kurek Teofil, 571

Egzekutor P. K. Ch. w Chełmży.

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Ostatnie dwa dni!

Wznowienie arcydzieła śpiewnego z naszym rodakiem
Janem Kiepurą i Brygidą Helm
p. t. „NEAPOL, ŚPIEWAJĄCE MIASTO"
Ponadto nadprogram.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE

Dziś i dni następne
Wspaniały przebój dźwiękowy kinematografji francuskiej
„Nasza jest Noc"
W rol. główn. MARIE BELL i JEAN MURAT. Ponadto świetny nadprogram.

Gustaw Weese TORUŃ
BLOK - 250 gr.
1.25 zł.



CZEKOLADA
WYBORNA
DO GOTOWANIA

Nowe wyśmienite mieszanki!

Pralinki:
„Senatorskie"
„Owocowe"
Śmietankowe
„Elite"

Gustaw Weese, Toruń
ul. Król. Jadwigi 20. 697

Drzewka owocowe
144 pierwszorzędnej jakości
jabłonie — grusze — śliwki — orzechy włoskie mięk koskorupków — czereśnie — wiśnie — krzewy owocowe i ozdobne w wielkim wyborze oraz drzewka alejowe do jesien. sadzenia poleca dopóki zapas starczy
Dom Montowo poczta i stacja kolejowa **Montowo, telef. 4.**

Klisze
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Powiatowa Kasa Chorych w Chojnicach
gotowa jest wszcząć pertraktacje
zamiany kamienicy
jednopiętrowej w Sępólnie
na dom w Czersku.
Zgłoszenia należy nadsyłać do
Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach. 568

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 1 września 1931 r. o 15 sprzedaje u Bartla w Nieszawce przymusowem przetargiem za gotówkę: zegar. 565

(—) Bartkowiak, komornik sądowy, ul. Rabiańska 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Dnia 1 września 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do szycia, i kanapę pluszową. 560

(—) Linde, komornik sądowy.

OBWIESZCZENIE.
W sprawie rejestracji mężczyzny urodzonych w roku 1913.

Na podstawie art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 22 maja 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 61 poz. 609) oraz rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy z dnia 16 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. poz. 270) podaje się do publicznej wiadomości, że w czasie od 1 września do 29 września 1931 r. przeprowadzać się będzie rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1913 posiadających stwierdzone obywatelstwo polskie.

Rejestrację przeprowadzać się będzie na podstawie metryk urodzenia, które Urzędy Stanu Cywilnego w myśl art. 21 wyżej wspomnianej ustawy winny wystawiać bezpłatnie.

Wzywa się zatem wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1913, a posiadających obywatelstwo polskie, do stawienia się w wyżej wyznaczonym terminie w ratuszu pokój 10 w godzinach urzędowych od 9—13 i przedłożenia metryk urodzenia.

Winni nie stawienia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w myśl art. 87 wyżej wspomnianej ustawy karze grzywny do 500.— zł. lub aresztu do 6-ciu tygodni albo obu karom łącznie.

Wejherowo, dnia 2 sierpnia 1931 r.

Magistrat:
(—) M. Szark,
Burmistrz, w z.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
We wtorek, dnia 1-go września br. sprzedawać się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu więcej dającemu za gotówkę w Fortecy-Grudziądz o godz. 10-tej u p. Kasztelańczyka: 1 kanapę.

Egzekutor.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Celem pokrycia zaległości podatkowych sprzedawać się będzie w Radzynie dnia 3 i 4 września br. o godzinie 9-tej: 3 konie, 2 wozy, 1 samochód ciężarowy „Komnik" i 1 podwozie samochodowe „Chevrolet". Zbiórka licytantów przed Magistratem. W Mazankach, dnia 5 września br. od godziny 9-tej: 11 krów i 1 fortepian. W Dębincu dnia 5 września br. o godzinie 13-tej: 10 jałowic, 10 krów i 800 ctr. pszenicy. W Nowymdworze dnia 7 września br. o godzinie 9-tej: 1 krowę, 1 cielę, 1 jałowicę i 1 maciorę. W Tuszewie dnia 7 września br. o godzinie 16-tej: 1 powózkę, maszynę do szycia, i różne sprzęty domowe. W Rudniku, dnia 8 września o godzinie 10-tej: urządzenie sklepowe i rozmaite artykuły kolonjalne. Zbiórka licytantów w poszczególnych dniach licytacji przed Sołectwem, w Dębińcu przed oberżą.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na powiat Grudziądz. 566

PRZETARG.
Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na przeprowadzenie robót dachowych w związku z budową nowego magazynu północnego Nr. II. na północnej stronie Wolnej Strefy w Nowymporcie (ok. 6000 m²). Warunki przetargu można przeglądać w Biurze Technicznym Rady Portu w Gdańsku Neugarten 28-29 pomiędzy godziną 10 i 12, lub otrzymać — w miarę zapasu — pocztą z Kasy Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28-29 za opłatą 3 guldenów oraz kosztów pocztowych. Termin przetargu **14 września 1931** godz. 10 w sali posiedzeń Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 29 I.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku

Gdańsk, dnia 28 sierpnia 1931 r.

MEBLE
Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca
Wytwórnia Mebli
ul. Grudziądzka 90 w Toruniu.
9743
Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych

Meble
Wszelkiego rodzaju od pokoi jadalnych do kompletnych kuchni. Meble wyściełane i leżanki własnego wyrobu. Można nabyć, ceny niskie. Z powodu choroby i likwidacji interesu. 176
Bydgoszcz, Jezuicka 5.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie
lekcji:
francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 2, II. 383

Język niemiecki
Lekcyj udziela Czarlińska, Gdańsk, Lastadzie 33.

Złodzieje bezradni
wobec patentowanych żelaznych siatek przy
oknach wystawowych szafkach i drzwiach
P.P. Kupcy proszę żądać oferty.
F. KUJAWSKI, Fabryka Maszyn
TORUŃ, Grudziądzka 31. 576

5913
Browar Pomorski
Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195
poleca
swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą
„ŚMIETANKA POMORSKA"
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI"
KOŹLAK (BOCK)

KSIĄŻKI SZKOLNE
zeszyty, bruljony, wszelkie przybory szkolne dla wszystkich szkół średnich i powszechnych
poleca w wielkim wyborze.
Księgarnia K. Zablocki w Toruniu. 56

Dla mojej córki
20-letniej mającej się dokształcać
szukam odpowiedniego
pokoju
wraz z utrzymaniem od 15. 9. lecz tylko w lepszym domu.
Oferty wraz z ceną proszę złożyć do Administr. „Dnia Pomorskiego" pod l. **493.**

Kredytu
na asygnaty udziela na wszelkie 564
towary kolonjalne
B. Araczewski
Chełmińska przy Rynku.

Służąca
poczciwa do wszelkiej pracy domowej z dobremi świadectwami potrzebna od 1. IX. 31. Adres wskaże Dzień Pomorsk. 495

Zeszyty
wszelkie przybory szkolne poleca **H. Matuszkiewicz** Łazienna 23 354

Wpisy codziennie
Opłata szkolna na kursie handlowym Toruń, Żeglarska 25.
zniżona do 50 proc. a to na kursie rocznym, półrocznym, spółdzielczym, sekretarskim, rolniczo i ogrodniczo-handlowym, pisania, rachowania, powielania na 40 maszynach, stenografji, języków. Kursy codzienne i wieczorowe. 448

OCET winny
ziółkowy, spirytusowy do zapraw
ST. GRELEWICZ
Wielkie Garbary 29, Telefon 853. 353

Powóz
w dobrym stanie, nieco używany kupię. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego" pod nr. 496.

Pensjonat
dla dzieci szkolnych w Gdańsku. Dobra opieka — pomoc szkolna Lastadie 33 I piętro lewo.

Szkolna
opłata zniżona w przygotowawczej szkole im. św. Teresy (Kościuszki 4.) kl I 20 zł., II, III — 25 zł. miesięcznie. Żadnych dodatków. Zapisy codziennie od 12—13, 16—17½. 405

Książki szkolne
zamienia, sprzedaje i kupuje Książnica Bydgoszcz, Śniadeckich 46 (nowy). Tylko jeden skład. Na Kordeckiego zlikwidowany a z rogu Placu Piastowskiego przeniesiony. 543

Ogłoszenie.
W sprawie upadłościowej do majątku firmy Mieczysław Hoffmann, podaje się do wiadomości interesowanym, że wykaz przypadających do podziału wierzytelności i rachunek końcowy, złożony został w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Toruniu, dnia 29 sierpnia 1931 r.

Rozporządzalna suma masy wynosi 5.911.70 zł zaś suma uznanych wierzytelności wynosi 36.387,54 zł.

A. Czajkowski zarządca masy. 572

Lokal
handlowy do wynajęcia ul. Kopernika 11. 561

Ogłoszenie.
Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 5-go września 1931 r. o godzinie 14 odbędzie się w lokalu p. Felskowej publiczny przetarg polowania w Grębocinie (nowa gmina) przestrzeni ca 400 hek. Warunki do przejrzenia w dniu przetargu. 578
Zarząd Spółki Łowieckiej.

Mleczarnię
okazyjnie sprzedam nowy motor, dziennie trzy tysiące litrów mleka, pewna egzystencja. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Bydgoskiego", w Bydgoszczy pod „Okazja"

2 pokoje
umeblowane z osobnem wejściem, światło elektryczne i gaz zaraz do wynajęcia. Łazienna 28, II. 562

Poszukuje się
osoby do prowadzenia ksiąg domowych. Zgłoszenia: Bata, Rynek 36. Toruń. 563

Zanim kupisz nowe
Obejrzyj w **„Okazjopolu"** używane! Meble, maszyny do szycia, patefony, rowery, siodła oficerskie, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, obrazy, zegary, instrumenta muzyczne, lustra, Bryczki. Teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie różne używane przedmioty. 574
Okazjopol Plac 23 stycznia 14 (w podwórzu).

Sprzedam
dom z ogrodem 1 i pół morg. blisko dworca i tramwaju, nadaje się na przedsiębiorstwo. Kościuszki 62. 573

Na okrężne
Wódki monopolowe
Wina krajowe
Likiery
poleca 564
F-ma Araczewski
Chełmińska przy Rynku

Willa
komfortowa Kamienna Góra siedem pokoi, kuchnia, wszelkie wygody, wynajmę na zimę, 270,— miesięcznie. „Gazeta Morska" Gdynia.

Krawca
z kaucją 500 złotych, celem wykonania większej ilości mundurów poszukuje Kwatermistrz Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa. Zgłoszenia w dniu 4 września godz. 9—12.

ZESZYTY szkolne
ołówki obsadki stalówki
i inne materjały piśmien.
tylko odsprzedawcom.
HURTOWNIA W. KORSAK
TORUŃ
ul. Mostowa nr. 9. 577

Worki
nowe i używane kupuje każda ilość ul. Chełmińska 10. 491

Krawcowa
zdolna podręczna poszukuje pracy pomocniczy. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia.

Lekcji pisania
na maszynach i powielaczu udzielam na dogodnych warunkach spłaty. Zarazem uskutecznia się wszelkie urzepisywania pism. Toruń, pl. Różana 1, I. piętro. 83

Ziemia
do sprzedania w Rumji-Zagórzu 2,500 metrów² do 60 groszy. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia.

Na sezon szkolny.
TEKI skórzane
Torebki dziewczęce, Galanterja skórzana
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 21. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok II

XXVIII. Strzeleckie Mistrzostwa Świata we Lwowie

Trzeci dzień strzelań

W trzecim dniu XXVIII-ch Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwa Świata odbywały się w dalszym ciągu strzelania ćwiczebne o nagrody pieniężne, oraz strzelania o Odznakę Mistrzowską z karabinu wojskowego, dowolnego i małokalibrowego, oraz broni myśliwskiej i łuku. W dniu tym w zawodach przy bardzo niesprzyjającej pogodzie brali udział:



W Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich Myśliwskich i Łucznych udział bierze między innemi liczna delegacja Finlandji. Na zdjęciu naszem widzimy członkinię delegacji p. Vassastierna, oddającą strzał z karabinu.

Węgrzy, Estończycy, Finnowie, Amerykanie, Norwegowie, Szwedzi, Polacy, oraz Austrjacy których barwy po raz pierwszy od Wielkiej Wojny są reprezentowane na Strzeleckich Mistrzostwach Świata.

Odznaką Mistrzowską zostają nagradzani zawodnicy, którzy osiągają określoną ilość punktów z poszczególnych rodzajów broni. Odznaka ta jest świadectwem dużej sprawności poszczególnych zawodników, nie jest jednak brana pod uwagę przy ogólnej klasyfikacji, która decyduje o wynikach zasadniczych — Mistrzostwach Świata.

W strzelaniach ćwiczebnych z karabinu dowolnego w 3 postawach wyróżnili się Leskinen Kullervo (Finlandja) i Lindgren Sven O. (Finlandja) osiągając po 268 pkt. na 270 możliwych. Z karabinu małokalibrowego w pozycji klęczącej Oksa Eino (Finlandja) wybił 247 pkt. na 250 możliwych. Z tego samego rodzaju broni w pozycji leżącej Józef Jaskulski (Polska), ppłk. Ignacy Bobrowski (Polska) i Ravila John Albert (Finlandja) uzyskali po 250 pkt. na 250 możliwych. W strzelaniu z karabinu wojskowego do sywetek ukazujących się na przeciąg 20 sekund po raz pierwszy wprowadzonem do programu strzelań międzynarodowych, *kpt. Michał Pilch (Polska) wystrzelał 400 pkt. na 400 możliwych.* Strzelania z broni myśliwskiej do rzutków przyniosły Augustowi Baumgartnerowi (Austrja) 30 pkt. na 30 możliwych. Sensację torów łucznych stanowi Emil Douglas Heilborn (Szwecja) który na wszystkich 3-ch odległościach — 50, 40 i 30 metrów wybił się na pierwsze miejsce, osiągając kolejno: 264, 276 i 258 pkt. na 324 możliwych.

Odznak Mistrzowskich w dniu tym zostało zdobytych 25, w czem: złotych — 3, srebrnych 11 i bronzowych 11. Wspaniały wynik w tym rodzaju strzelań osiągnął z karabinu małokalibrowego w pozycji leżącej Talvenheimo Niilo (Finlandja), któremu złota odznaka Mistrzowstka przypadła za 394 pkt. na 400 możliwych, co czyni o 2 punkty więcej od dotychczasowego rekordu świata, ustalonego również przez finlandczyka S. O. Lindgrena w Antwerpji w roku 1930. Uno Weckstroem (Finlandja) otrzymał również złotą Odznakę Mistrzowską za 541 pkt. na 600 możliwych z karabinu dowolnego w trzech pozycjach. — Pozatem pozostałe Odznaki Mistrzowskie zdobyli z karabinu wojskowego: mjr. Jan Wrzosek (Polska) 446 pkt. na 500 możliwych (bronzową), Antoni Barath (Węgry) 445 pkt. (bronzową), Elemer Benyi (Węgry) 436 pkt. (bronzową), J. Wilberg (Estonja) 426 pkt. (bronzową), Marjan Borzemski kpt. (Polska) 421 pkt. pkt. (bronzową), Stefan Beregi (Węgry) 420 pkt. (bronzową); z karabinu małokalibrowego w pozycji stojącej: kpt. Stan. Lewiński (Polska) 366 pkt. (złotą), Eino Karisto (Finlandja) 353 pkt. (srebrną), kpt. Bolesław Gościewicz (Polska) 346 pkt. (srebrną), Jan Jabłoński — (Polska) 344 pkt. (bronzową, Jan Dziewanowski (Polska) 336 pkt. (bronzową); z karabinu małokalibrowego w pozycji klęczącej: Edm. Rutecki (Polska) 380 pkt. (złotą), Eino Karisto (Finlandja) 374 pkt. (srebrną), st. sierż. Bronisław Kwaciszewski (Polska) 374 pkt. — srebrną, z karabinu małokalibrowego w pozycji leżącej: sierż. Juljusz Kisielewicz (Polska) 388 pkt. (srebrną), Jan Dziewanowski (Polska 387 pkt. — srebrną), Edmund Rutecki (Polska) 387 pkt. (srebrną), Eino Karisto (Finlandja) 385 pkt. (srebrną), por. Kazimierz Zaleski — (Polska) — 384 pkt. (srebrną), kpt. Stan. Jasiński (Polska) 383 pkt. (srebrną), Józef Jaskulski (Polska), 383 pkt. (srebrną). mjr. Stanisław Stawarz (Polska) 382 pkt. (bronzową) T. Tarits (Węgry) — 381 pkt. (bronzową), kpt. dypl. Jerzy Podoski (Polska) 380 pkt. (bronzową).

Zawodnicy poszczególnych państw zjeżdżają jeszcze w dalszym ciągu.

Świetne wyniki Polaków

Lwów, 31. 8. (PAT). W czwartym dniu strzelania, **pojawienie się Szwajcarów** na stanowiskach wykazało przewagę tego państwa strzelców **jedynie w strzelaniu z karabinów wojskowych na 300 m.**, gdzie Szwajcar Zimmerman uzyskał **o 1 punkt więcej, od kpt. Gościewicza z Torunia (Polska).**

We wprowadzonej przez Polskę nowej konkurencji polegającej na strzelaniu z karabinów do pięciu sylwetek, oddalonych o 200 m. i ukazujących się jednocześnie na przeciąg 30 sek. **pierwsze 14 miejsc z 20 strzelających zajęli Polacy**, przyczem trzech Polaków uzyskało **po 400 pkt. na 400 możliwych.**

W strzelaniu z broni myśliwskiej do rzutków na 15 m. bezkonkurencyjną przewagę **uzyskali zawodnicy austrjaccy.**

Fatalny start WCZS Gryfu w bojach o wejście do Ligi

Rozegrany w ub. niedzielę w Toruniu na stadjonie O. K. VIII mecz o wejście do Ligi pomiędzy Legją (Poznań) i WCZS Gryfem toruńskim zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Legji 5:2 (3:0).

Do walki Legja występowała w składzie: Widermański, Kwintkiewicz I, Dusik, Lipiak, Głowacz, Jezierski, Biderman, Kwintkiewicz II, Zaremba, Chmielewski, Mazgaj. Gryf zaś w zestawieniu Karczewski I, Zülke, Dolewski, Rutkowski, Kusz, Jeziorski, Teliczek, Cieszyński, Gumowski A., Zdrojewski, Ziółkowski.

Grę zaczyna Legja, niezdecydowanie, traci piłkę, którą otrzymuje Ziółkowski i po przeboju strzela... obok. Gra nerwowa, chaotyczna. Pierwsza opanowuje się Legja i zaczyna przeprowadzać niebezpieczne ataki, rezultatem których jest ostra bomba Chmielewskiego, fatalnie puszczona przez Karczewskiego. Goście zachęceni powodzeniem atakują dalej. — Zaznacza się przewaga techniczna, a szczególnie rzuca się w oczy doskonały start do piłki i szybkość. W 20 min. Zaremba dobija własny strzał 2:0. Widermański broni ostry strzał Teliczka i wywiązuje się doskonale ze swego zadania. Wreszcie Mazgaj po biegu lokuje nieuchronnie piłkę w siatce 3:0.

Po przerwie obraz walki zmienia się. Gryf zaczyna przyciskać, lecz nic może nic zrobić (och ten Widermański), aż wreszcie strzał Mazgaja podwyższa wynik do 4:0. Piłka — ot tak sobie toczyła się na bramkę, mimo to została puszczona. Po chwili G. Cieszyński po przeboju strzela pierwszy punkt dla Gryfu. Parę minut później Ziółkowski nieuchwyconym strzałem zdobywa drugi punkt dla swoich barw. Legja jednak nie przejmuje się tem, i zaczyna trochę przyciskać. Groźny strzał Teliczka broni fenomenalnie Widermański. Na parę minut przed końcem Mazgaj uzyskuje dla siebie hat trick, a dla klubu piątą bramkę wspaniałym strzałem.

Sędzia Walczak z Warszawy — dużo nie widział.

Legja zaprezentowała się doskonale. Widać znaczną poprawę.

Najlepszym graczem okazał się Chmielewski, gracz o dużej przyszłości. Pozatem dobrzy Mazgaj, Zaremba i doskonały Widermański.

Z Gryfu Karczewski niżej wszelkiej krytyki, szalenie nerwowy i nieopanowany; obrona mierna, Zülke miał lepsze wykopy; pomoc z chorym Rutkowskim niedysponowanym Kuszem nie istniała. W ataku najlepszy Cieszyński, poza nim coś robił Teliczek.

Publiczności około 1000 osób.

I. etap biegu kolarskiego do morza polskiego - ukończony

W dniu wczorajszym zakończony został w Toruniu pierwszy etap biegu kolarskiego do morza polskiego. Etap ten Warszawa—Toruń miał wynosić 234 km. jednak po dokładnem zmierzeniu okazało się, że wynosi 262 km. — Skutkiem tego pierwsi kolarze zamiast o godz. 14 nadjeżdżać zaczęli dopiero o 18.45.

Wyniki były następujące:

1. Zalewski—Korsak (WTC) 10:48:59.
2. Stahl (W. T. C.) 10:48:59.
3. Bednarek (S. K. Zduńska Wola) 10:48:59.
4. Więcek (Bydgoszcz) 10:48:59.
5. Konopczyński (W. T. C.) 10:49:19.
6. Targoński(Legja Warszawa) 10:49:58.
7. Telis (W. T. C.) 10:50:12.
8. Kozłowski (WCZS Gryf Toruń) 10:51:25.
9. Goll (R. K. S. Świt Warszawa) 10:52:04.
10. Daniel (Revera Stanisław) 10:54:02.
11. Kłosowicz (T. Z. S. Łódź) 10:54:02.
12. Michalak (Legja) 10:54:37.
13. Matak (R. R. S. Tramwajarz) 10:54:38.
14. Olecki (Legja) 10:54.45.
15. Konopczyński 10:54:45.

Z jeźdźców pomorskich:

19. Skórcz (Sokół Bydgoszcz) 11:00:03.
27. Jamroga (Sok. Grudziądz) 11:02:35.
45. Kowalski (Gryf Toruń) 12:21:35.
46. Nagórski (Gryf)
47. Puzderek (Sokół Grudziądz).

Kozłowski jechał doskonale jeszcze w tunelu na Podgórzu, był trzeci i kto wie, czy nie byłby zwyciężył na tym etapie, tymbardziej, że zna doskonale wszystkie bruki toruńskie, gdyby nie karambol z jednym z zawodników, w wyniku którego silnie się potłukł i kto wie czy pojedzie w dalszą drogę.

Pobicie trzech rekordów polskich

Lekkoatleci węgierscy biją naszych

Królewska Huta, 31. 8. (PAT.). W niedzielę odbył się tu międzypaństwowy **mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry,** zakończony łatwem i wysokiem zwycięstwem reprezentacji węgierskiej w stosunku 51 : 25.

Przeprowadzone poszczególne konkurencje były bardzo piękne lecz naogół **Węgrzy górowali znacznie nad naszymi zawodnikami.**

Polacy uzyskali **trzy nowe rekordy** Polski. W sztafecie 4 razy 200 mtr. Pierwsze miejsce zajęli Węgrzy 1,28,8, drugie miejsce Polacy 1,30,9 (rekord polski). W rzucie oszczepem pierwsze miejsce Szepes (Węgry) 61,40 mtr., drugie miejsce Mikrut (Polska) 59,16 mtr. (rekord Polski). Skok w zwyż pierwsze miejsce Badosy (Węgry) 183 cm., drugie Chmiel (Polska) 183 cm. (rekord Polski).

Zawody pływackie IV. okręgu sokolego

Rozegrane w pływalni Okr. Ośr. W. F. zawody sokole okręgu IV-tego dały następujące wyniki: 100 mtr. st. klas. 1) Gol (Toruń 2) 1:53,2; 2) Muszytowski (Podgórz) 1:59,5; 3) Radnowski (Chełmża).

100 mtr. st. dowolnym 1) Muszyński (Podgórz) 1:50,2; 2) Zakrzewski (Chełmża) 1:52,6; 3) Szuplicki (Podgórz).

200 mtr. st. dowolnym: 1) Burszyński (Podgórz) 4:00,6; 2) Gol (Toruń) 4:22,4.

Sztafeta 5X50 st. dow. 1) Podgórz 4:29,2; 2) Toruń 2 4:32,7. Pozatem odbył się konkurs skoków.

Wielkie propagandowe regaty w Gdańsku

Klub Wioślarski w Gdańsku e. V. urządza w niedzielę dnia 6 września wielkie polskie propagandowe regaty wioślarskie.

Program regat obejmuje m. in. biegi: ósemek nowicjuszy o nagrodę wędrowną; czwórek półwyścigowych nowicjuszy; jedynek nowicjuszy o nagrodę wędrowną; czwórek nowicjuszy o nagrodę Związku inż. D.O.K.P. Gdańsk; dwójek bez sternika o nagrodę wędrowną; czwórek półwyścigowych młodszych o nagrodę gimnazjum polskiego w Gdańsku; jedynek o nagrodę wędrowną; czwórek bez sternika o nagrodę wędrowną; dwójek podwójnych półwyścigowych; czwórek półwyścigowych o nagrodę The British and Polish Trade Bank w Gdańsku itd.

Regaty odbywają się zgodnie z nowym Regulaminem Regatowym PZTW z zmianemi wywołanemi przez warunki miejscowe.

Biegi odbywają się na łodziach własnych. Towarzystwom zamiejscowym użyczy łodzi, w miarę możności Klub Wioślarski w Gdańsku, po uprzedniej odpowiedniej korespondencji (przed deklarowaniem biegu). Uczestnicy zamiejscowi otrzymają kwatery oraz zniżkę kolejową.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"

Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska